Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 115 (487) ROK III WARSZAWA — CZWARTEK, 27 KWIETNIA 1950 R. WYDANIE F CENA 5 ZŁ

Hasła Centralnego Komitetu WKP(b) na 1 Maja 1950 roku

1. Niech żyje 1 Maja — dzień solidarności mas pracujących świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

2. Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm!

3. Braterskie pozdrowienia krajom demokracji ludowej, kroczącym drogą budowy socjalizmu!

4. Niech żyje wielki naród chiński, który odniósł historyczne zwycięstwo w walce przeciwko imperializmowi i jego sługusom kuomintangowskim!

5. Niech żyje Komunistyczna Partia Chin, która utorowała narodowi chińskiemu drogę do socjalizmu!

6. Pozdrawiamy narody Jugosławii, prowadzące walkę wyzwoleńczą przeciwko faszystowskiemu reżimowi kliki Tito, przeciwko pachołkom imperializmu!

7. Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy!

8. Masy pracujące całego świata! Demaskujcie zbrodnicze plany podżegaczy wojennych! Rozszerzajcie i umacniajcie potężny front zwolenników pokoju! Obrona pokoju — sprawą wszystkich narodów świata!

9. Niech żyje przyjaźń narodów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie!

10. Braterskie pozdrowienia ludom krajów kolonialnych i zależnych, walczących o wolność i niepodległość!

11. Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, stojącym na straży pokoju i naszej Ojczyzny!

12. Niech żyje radziecka straż graniczna — czujnie ochraniająca święte rubieże naszej Ojczyzny!

13. Chwała Bohaterom Związku Radzieckiego i Bohaterom Pracy Socjalistycznej — najlepszym synom i córkom naszej Ojczyzny!

14. Robotnicy, chłopi i inteligencjo Związku Radzieckiego! Szerzej rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie państwowego planu gospodarczego na rok 1950!

15. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Walczcie o dalszy postęp techniczny w przemyśle, w komunikacji, w rolnictwie! Stosujcie nową technikę, doskonalcie technologię produkcji! Nieustannie podwyższajcie wydajność pracy — podstawę dalszej obniżki cen artykułów użytku codziennego!

16. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy! Dążcie do jak najlepszego wykorzystania środków podstawowych i obrotowych! Walczcie o jak największą oszczędność surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej! Obniżajcie koszty własne produkcji, polepszajcie jakość produkcji!

17. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego! Walczcie o całkowitą mechanizację wszystkich procesów wydobycia węgla, budujcie nowe kopalnie! Damy więcej węgla gospodarce narodowej kraju!

18. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu naftowego! Przyspieszcie tempo wydobycia i przeróbki ropy naftowej! Przyspieszcie tempo wiercenia szybów naftowych i opanowywania nowych pól naftowych! Damy więcej nafty i przetworów naftowych gospodarce socjalistycznej!

19. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu hutniczego! Zapewnimy nowy wzrost produkcji metali! Wykorzystujcie jak najbardziej zdolność produkcyjną agregatów i mechanizmów! Opanowujcie doświadczenie przodujących hutników! Damy krajowi więcej surówki, stali, walcówki, metali kolorowych!

20. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy elektrowni! Zwiększajcie produkcję energii elektrycznej! Szybciej uruchamiajcie nowe obiekty energetyczne! Zapewnijmy gospodarce narodowej nieprzerwany dopływ energii elektrycznej!

21. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przedsiębiorstw budowy maszyn! Zaopatrujcie gospodarkę narodową kraju w najnowocześniejszy sprzęt techniczny! Uruchamiajcie szybciej nowe obiekty produkcyjne! Więcej maszyn dla przemysłu, komunikacji i rolnictwa!

22. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu samochodowego i traktorowego! Zwiększajcie ze wszech miar produkcję samochodów i traktorów!

23. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu chemicznego! Walczcie o zastosowanie nowej, przodującej technologii! Zwiększajcie produkcję nawozów mineralnych! Więcej produktów chemicznych dla gospodarki narodowej kraju!

24. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu budowy okrętów! Opanowujcie nową technikę budowy okrętów! Szybciej budujcie nowe okręty! Stworzymy potężną marynarkę mocarstwa radzieckiego!

25. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy budowlani! Szybciej budujcie nowe przedsiębiorstwa, domy mieszkalne, instytucje kulturalne i zakłady użyteczności publicznej! Zwiększajcie mechanizację robót budowlanych, obniżajcie koszty i polepszajcie jakość budowy!

26. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu materiałów budowlanych! Szybciej uruchamiajcie i opanowujcie nowe obiekty produkcyjne! Zwiększajcie produkcję cementu, cegły, szkła, dachówek, oblicówek i innych materiałów!

27. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu leśnego i papierniczego! Szerzej stosujcie mechanizację przy wyrębie lasów! Zwiększajcie wyrąb i wywózkę drzewa! Damy krajowi więcej materiałów drzewnych i papieru!

28. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu lekkiego! Więcej tkanin, obuwia, odzieży, wyrobów trykotarskich i innych towarów dla ludności! Walczcie o oszczędność surowca, o wysoką jakość i bogaty asortyment artykułów użytku codziennego!

29. Robotnicy przemysłu spożywczego, przetworów mięsnych, mlecznych, i rybnych! Zwiększajcie produkcję artykułów spożywczych, polepszajcie ich jakość! Więcej cukru, masła, mięsa, produktów mlecznych, rybnych i innych dla ludności!

30. Robotnicy przemysłu miejscowego i przemysłu spółdzielczego! Dajcie więcej wyrobów z surowca miejscowego! Podwyższajcie jakość artykułów użytku codziennego! Lepiej zaspokajajcie potrzeby mas pracujących!

31. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy gospodarki miejskiej i budownictwa mieszkaniowego! Podwyższajcie tempo i ulepszajcie jakość budownictwa dla celów mieszkaniowych i kulturalnych! Walczcie o rozbudowę gospodarki komunalnej miast i osiedli robotniczych!

32. Kolejarze! Zwiększajcie załadunek, przyspieszcie obrót wagonów, obniżcie koszty własne przewozu! Rozpowszechniajcie szeroko przodujące metody pracy! Podwyżcie tempo i jakość budownictwa kolejowego! Lepiej obsługujcie pasażerów!

33. Pracownicy floty morskiej i rzecznej! Zwiększcie przewozy, przyspieszcie obrót statków! Szybciej dostarczajcie ładunki dla gospodarki narodowej! Wzorowo zorganizujemy żeglugę w roku 1950!

34. Pracownicy gospodarki rolnej! Pomnóżcie sukcesy rolnictwa socjalistycznego i hodowli bydła! Walczcie o pomyślne przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej i innych robót rolnych w terminach najlepszych pod względem agrotechnicznym! Stworzymy obfitość żywności dla ludności i surowców dla lekkiego przemysłu!

35. Kołchoźnicy i kołchoźnice, robotnicy i robotnice ośrodków maszynowych i sowchozów, specjaliści gospodarki rolnej! Dążcie do uzyskania wysokich zbiorów z całej powierzchni zasiewów kołchozów i sowchozów! Szeroko stosujcie w praktyce osiągnięcia nowoczesnej agronomii! Pomnażajcie szeregi przodowników rolnictwa i hodowli bydła!

36. Kołchoźnicy i kołchoźnice! Pomnażajcie mienie społeczne kołchozów, wzmacniajcie dyscyplinę pracy! Święcie przestrzegajcie statutu artelu rolnego — podstawowej ustawy życia kołchozowego!

37. Traktorzyści, kombajnerzy, mechanicy ośrodków maszynowych i sowchozów! Walczcie o wysoką wydajność pracy traktorów i kombajnów! Podnoście jakość robót polnych, dążcie do uzyskania wysokich zbiorów!

38. Kołchoźnicy i kołchoźnice, robotnicy i robotnice sowchozów, zootechnicy i weterynarze! Ze wszech miar rozwijajcie hodowlę bydła stanowiącego własność społeczną, zwiększajcie pogłowie bydła przy jednoczesnym podnoszeniu jego produktywności, twórzcie trwałą bazę pastewną dla hodowli bydła!

39. Pracownicy gospodarki rolnej i leśnej! Walczcie o przedterminowe wykonanie planów sadzenia ochronnych pasów leśnych w okręgach stepowych i leśno-stepowych! Szybciej stosujcie trawo-polny system płodozmianu, szerzej rozwijajcie budowę stawów i rezerwuarów wodnych! Zapewnimy wysoki, trwały urodzaj!

40. Pracownicy radzieckiego handlu, spółdzielczości, wyżywienia zbiorowego! Rozwijajcie ze wszech miar handel radziecki w mieście i na wsi, podnoście go na coraz wyższy poziom! Ulepszajcie obsługę konsumenta radzieckiego!

41. Pracownicy instytucji państwowych! Usprawniajcie pracę aparatu radzieckiego, wzmacniajcie dyscyplinę państwową, uwzględniajcie wymagania i potrzeby mas pracujących!

42. Pracownicy nauki radzieckiej! Wzbogacajcie naukę i technikę naszej ojczyzny nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami! Umacniajcie więź nauki z produkcją!

43. Pracownicy literatury, sztuki, kinematografii! Podnoście poziom waszej sztuki, twórzcie nowe dzieła stojące na wysokim poziomie ideowym i artystycznym, godne wielkiego narodu radzieckiego!

44. Nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi! Wpajajcie w uczniów trwałą znajomość podstaw nauki! Wychowujcie naszą młodzież w duchu patriotyzmu radzieckiego! Przygotowujcie kulturalnych, wykształconych obywateli społeczeństwa socjalistycznego, aktywnych bojowników o komunizm!

45. Pracownicy ochrony zdrowia! Podnoście jakość opieki lekarskiej nad ludnością! Stosujcie w praktyce osiągnięcia medycyny radzieckiej! Walczcie o wzorową pracę zakładów leczniczych i sanitarnych!

46. Otoczymy powszechną opieką inwalidów wojny ojczyźnianej oraz rodziny bohaterskich żołnierzy radzieckich, którzy padli w obronie wolności i niepodległości naszej Ojczyzny!

47. Radzieckie związki zawodowe! Rozwijajcie szerzej współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie państwowego planu gospodarczego na rok 1950! Rozpowszechniajcie doświadczenie nowatorów produkcji! Wykazujcie stałą troskę o podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego robotników i urzędników! Niech żyją radzieckie związki zawodowe — szkoła komunizmu!

48. Kobiety radzieckie! Walczcie o dalszy rozkwit gospodarki narodowej i kultury naszej Ojczyzny! Niech żyją kobiety radzieckie — aktywni budowniczowie komunizmu!

49. Niech żyje leninowsko-stalinowski Komsomoł — czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, wierny pomocnik i rezerwa partii bolszewickiej!

50. Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Nieustannie opanowywujcie przodującą naukę, technikę i kulturę! Bądźcie nieugięci i odważni, gotowi do przezwyciężenia wszelkich trudności! Ofiarnie pracujcie dla dobra naszej Ojczyzny!

51. Pionierzy i uczniowie! Zdobywajcie wiedzę, przygotowujcie się do tego, by stać się niezłomnymi bojownikami o sprawę Lenina — Stalina!

52. Komuniści i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o nowy, potężny rozwój gospodarki i kultury, o dalsze umocnienie potęgi państwa radzieckiego!

53. Niech żyje nasza wielka ojczyzna radziecka — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

54. Niech żyje wielka partia bolszewików, partia Lenina — Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, promotor i organizator naszych zwycięstw!

55. Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

KOMITET CENTRALNY WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (bolszewików)

Robotnicy zaciągają „Warty Pokoju"

Załoga fabryki „Fuchs" da ponadplanową produkcję wartości 3.200 tys. zł.

Przed dniem 1-Maja, świętem mas pracujących, wzmaga się tempo walki o maksymalne podniesienie produkcji. Załogi, brygady i indywidualni robotnicy zgłaszają swój udział w „Wartach Pokoju", aby przez przyśpieszenie wykonania planów produkcyjnych wzmóc siły obozu pokoju.

W fabryce cukrów i czekolady „Fuchs" do „Wart Pokoju" przystąpiła cała załoga. Zobowiązania wysokiego przekraczania dotychczas osiąganych norm dadzą ponadplanową produkcję wartości 3 miln. 200 tys. zł. Wśród zobowiązań indywidualnych na czoło wysunęli się robotnicy z działu czekoladziarni tow. tow. Cierlica i Zdziennicki, którzy postanowili podnieść wydajność pracy ze 150 do 250 proc. normy. W zobowiązaniach zespołowych przoduje dział pralin, który osiągać będzie 210 proc. normy. Dział zawijalni wykonujący średnio 128 proc. na „Wartach" osiągać będzie 206 proc.

*

50 proc. załogi w fabryce metalowej im. K. Świerczewskiego stanęło 24 bm. do „Wart Pokoju". Szczególnie wysokie zobowiązanie podjął przodownik pracy, szlifierz tow. Jan Stelmaski uzyskujący przeciętnie 400 proc. normy, który postanowił na „Wartach" osiągać 450 do 600 proc. normy. Szlifierze tow. tow. Świtaj i Kowalski podjęli się wyrabiać 300 i 270 proc. normy. 300 proc. normy wyrabiać będzie heblarz — Henryk Wojciechowski.

*

Na prowadzonej systemem potokowym budowie wielkiego osiedla robotniczego na Muranowie, „Warty Pokoju" pełni 8 brygad ciesielskich, murarskich oraz betoniarskich z II i IV grupy budowlanej. Brygada betoniarska tow. Zagrzejewskiego, która ostatnio wykonywała przeciętnie 375 proc. normy, postanowiła w ostatnim tygodniu maja zwiększyć wydajność do 425 proc. normy. W pierwszym dniu „Wart" zespół tow. Zagrzejewskiego znacznie przekroczył swe zobowiązanie. Zespół ciesielski tow. Niegowskiego wykonywał ok. 300 proc. normy — w ramach „Wart Pokoju" będzie on wykonywał 350 proc. Z 242 na 300 proc. podniesie wydajność pracy zespół murarza tow. Wielgusa.

*

Do organizacji partyjnych, rad zakładowych, dyrekcji i komitetów współzawodnictwa pracy w kopalniach wałbrzyskich napływają masowe zgłoszenia górników, deklarujących swój udział w „Wartach Pokoju".

Tak np. brygada górnika tow. Józefa Harboly z kopalni „Biały Kamień" postanowiła w dniach od 25 do 29 bm. wykonać normę wydobycia węgla w 210 proc. Brygada tow. Franciszka Kolenika zgłosiła wykonanie normy w 200 proc. Indywidualne zobowiązania podjęli górnicy tow. tow. Kwiatkowski i Grzybek.

Dwie wystawy leninowskie w Łodzi

Z okazji 80 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina zostały otwarte w Łodzi dwie wystawy, obrazujące życie i działalność twórcy pierwszego państwa socjalistycznego na świecie.

Jedną z tych wystaw zorganizowali robotnicy w świetlicy przy Państw. Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego im. M. Kasprzaka. Drugą wystawę uruchomił ośrodek szkolenia partyjnego PZPR we własnym lokalu przy ul. Traugutta 1.

Obie wystawy zawierają kopie zdjęć, dokumentów, pism i dzieł Lenina, przedstawiających różne etapy jego walki o nowy ustrój.

Francuscy związkowcy — delegaci na uroczystości 1-Majowe w Polsce przybyli do Warszawy

Dnia 25 bm. na zaproszenie Tow. Przyjaźni Polsko - Francuskiej i Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyła do Warszawy delegacja francuskich związków zawodowych i działaczy postępowych. Delegacja uczestniczyć będzie w uroczystościach, związanych z obchodem Święta 1 Maja, po czym weźmie udział w wycieczce po Polsce.

W delegacji bierze udział: Anne Gacon — przedstawicielka kobiet francuskich, Joanny Berlioz — przedstawiciel Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji i korespondent mies. „Démocratie Nouvelle", François Custos — korespondent pisma „Chrétiens Progressistes", René Balester — przedstawiciel Tow. Przyjaźni Francusko - Polskiej, René Briou — korespondent „Humanité", Hélène Chartier, William Grossin — ekonomista „France Nouvelle", Courtois — przedstawiciel francuskiego Ruchu Oporu oraz przedstawiciele Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy: André Langlois z federacji robotników portowych i dokerów, Pierre Mazé — robotnik budowlany, brat zastrzelonego w Brest uczestnika manifestacji robotniczej, Georges Abril z federacji metalowców, Pierre Feltz z federacji metalowców, Lucien Sourville z federacji robotników rolnych, Joseph Gaça, Andréa Clevice oraz Serge Degenève z federacji robotników włókienniczych.

Na lotnisku na Okęciu witali delegację przedstawiciele związkowców polskich, Ligi Kobiet i Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Do gości przemówili sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych — tow. Adam Doliński, w imieniu Tow. Przyjaźni Polsko - Francuskiej, Jarosław Iwaszkiewicz oraz z ramienia Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju witał zebranych członek Prezydium Komitetu — Jerzy Borejsza.

W imieniu przybyłych gości podziękowała serdecznie za słowa powitania przedstawicielka francuskich kobiet, Anne Gacon.

W imieniu francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy zwrócił się do zebranych André Langlois — doker z Marsylii. Przedstawiciel bohaterskiego związku zawodowego dokerów i robotników portowych przekazał zgromadzonym braterskie pozdrowienia od robotników francuskich.

„W walce o pokój zjednoczeni jesteśmy ze wszystkimi robotnikami — powiedział Langlois. — Dążyć będziemy do utworzenia w naszym kraju takiego rządu, jaki Wy macie. Pragniemy zacieśnienia z Waszymi krajami stosunków handlowych, jak i kulturalnych.

Niech żyje przyjaźń polsko-francuska! Niech żyje pokój!"

Strajk dokerów w Antwerpii

Kilkadziesiąt osób rannych w starciach z policją — strajkujący odbili aresztowanych towarzyszy

BRUKSELA (PAP). Dokerzy Antwerpii zastrajkowali na znak protestu przeciwko skierowaniu broni amerykańskiej do portów belgijskich oraz przeciwko projektom, mającym na celu przeforsowanie powrotu b. króla Leopolda III na tron. Ponadto strajkujący wysunęli szereg postulatów ekonomicznych. Strajk objął dotychczas 12 tysięcy dokerów.

Biorą w nim udział dokerzy, należący do komunistycznych, socjalistycznych i chrześcijańskich związków zawodowych.

Przeciwko strajkującym skierowano znaczne siły policyjne. Między robotnikami i policją doszło do ostrych starć. Kilkadziesiąt osób jest rannych, a wśród nich deputowany parlamentu Van den Branden. Strajkującym udało się odbić aresztowanych przez policję towarzyszy pracy.

Burmistrz Antwerpii zakazał ludności zbierania się na ulicach w grupach ponad 5 osób.

Sekretariat Komunistycznej Partii Belgii w odezwie do dokerów antwerpskich zadeklarował w imieniu KC Partii pełne poparcie dla akcji.

Masy pracujące ZSRR, Polski i krajów demokracji ludowej godnie uczczą Święto 1 Maja

Robotnicy, chłopi mało i średniorolni, pracownicy umysłowi, oświatowcy, ludzie nauki i sztuki w Polsce przygotowują się do godnego obchodu święta pracy — 1 Maja. Przygotowania 1-Majowe mas pracujących całego świata dobiegają końca. We wszystkich krajach demokratycznych rozwija się szeroka akcja współzawodnictwa przedmajowego.

Nad udekorowaniem miasta pracują w Katowicach artyści-plastycy wraz z robotnikami.

Załogi zakładów pracy przygotowują pomysłowe dekoracje pochodów.

Wielką sylwetkę towarzysza Józefa Stalina, w otoczeniu czerwonych szturmówek i gołębi pokoju, nieść będą w pochodzie 1-majowym pracownicy Centrali Zaopatrzenia Hutniczego.

Górnicy z kopalni „Bolesław Chrobry" wywiesili na wieży szybu ogromną sylwetkę gołębia pokoju, oświetloną w nocy i widoczną w całym mieście.

Górnicy z kopalni „Victoria" przygotowali niezwykle pomysłowy model pomocniczy, na którym demonstrować będą w czasie pochodu pracę brygady ratowniczej w kopalni.

Na Dolnym Śląsku kopalnia „Biały Kamień" przygotowuje 6 wielkich wozów ciężarowych, na których ustawione będą pomysłowe makiety i modele.

Załoga kopalni „Mieszko" przygotowuje również szereg makiet i modeli oraz karykatury podżegaczy wojennych.

Ponad 150 robotniczych zespołów świetlicowych z terenu Gdańska i Gdyni przygotowuje się do udziału w obchodach na wsi.

Robotnicy rolni, członkowie spółdzielni produkcyjnych, chłopi mało- i średniorolni wybierają delegacje, które przybędą do miast, aby wspólnie z klasą robotniczą obchodzić 1 Maja.

Związek Radziecki

MOSKWA. (PAP). — Nowymi sukcesami wytwórczymi witają dzień 1 Maja robotnicy zakładów moskiewskich „Boriec". Zespół pracowników kuźni zdobył w ramach współzawodnictwa przedmajowego miano stachanowskiego. W fabryce obuwia „Komuna Paryska" robotnicy wszystkich oddziałów postanowili dnia 29 kwietnia pracować przez całą zmianę na zaoszczędzonym surowcu, nie pobierając materiałów z magazynu. Również robotnicy innych miast Związku Radzieckiego witają 1 Maja przedterminowym wykonaniem planu kwietniowego.

Chiny

PEKIN. (PAP). — Chińska Konfederacja Pracy ogłosiła odezwę do związków zawodowych. Odezwa stawia przed klasą robotniczą szereg zadań, m. in. poparcie Armii Ludowej w walce o wyzwolenie Hainan, Formozy i Tybetu, poparcie chłopów w walce o przeprowadzenie reformy rolnej i podniesienie poziomu rolnictwa, poparcie polityki rządu, mającej na celu oparcie gospodarki kraju na zdrowej podstawie itd.

Węgry

BUDAPESZT. (PAP). — Hutnicy Zakładów Metalurgicznych im. Rakosi'ego ustalili nowy rekord wytopu stali. Przodownik pracy Feszler zmniejszył czas wytopu do 3 godz. 35 min.

Bułgaria

SOFIA. (PAP). — „Każde zwycięstwo produkcyjne wkładem w utrwalenie obozu pokoju" — pod tym hasłem przygotowują się bułgarskie masy pracujące do święta 1-Majowego. Chłopi zobowiązali się uczcić dzień 1 Maja zakończeniem siewów wiosennych.

Chwała wielkiej partii Lenina-Stalina — przewodniczce światowego ruchu robotniczego!

Cześć przodownikom pracy, bohaterom budownictwa socjalistycznego, najlepszym synom Ojczyzny!

Jugosłowiańscy emigranci polityczni piszą:

TERROR BANDY TITO

Pismo komunistów jugosłowiańskich w Rumuńskiej Republice Ludowej „Pod sztandarem internacjonalizmu" w nr. 3/18/50 publikuje wiadomość o publicznym rozstrzeliwaniu patriotów Jugosławii przez titofaszystów.

„Zdradziecka szpiegowska banda titowska — czytamy m. in. — skazała na śmierć 3 młodych patriotów Jugosławii a dużą grupę młodzieżową na więzienie od 10 — 20 lat za rozpowszechnianie antytitowskich ulotek".

Z trójki młodzieżowej, skazanej na śmierć — Torosz, Perin i Obżubek — dwaj zostali skazani zaocznie, gdyż zdołali uciec. Odezwy rozpowszechniane przez młodzież wzywają do trwałej przyjaźni między ludem Jugosławii a narodami ZSRR i krajów demokracji ludowej:

„Narody naszego kraju, głosi jedna z odezw, przelały wiele krwi, aby umożliwić sobie życie w najściślejszej przyjaźni i sojuszu z wielkim narodem radzieckim. Zwolennicy tej przyjaźni przed wojną byli prześladowani i zabijani przez żandarmów Aleksandra Karageorgijewicza, w czasie wojny byli wieszani i rozstrzeliwani przez gestapowców hitlerowskich, obecnie niszczy ich bestialsko szpiegowska banda Tito-Rankowicza. Ale kontynuator zbrodni hitlerowskich wkrótce dożyje haniebnego losu swoich poprzedników. Narody Jugosławii pozostają niezachwianie wierne swemu przyjacielowi, obrońcy i oswobodzicielowi, ZSRR. Niedaleki jest czas, kiedy przelana krew bojowników ludowych zostanie pomszczona!"

TITO HAŃBI BOJOWE ORDERY

Jugosłowiańscy emigranci polityczni, przebywający w Czechosłowacji, opublikowali w swoim organie „Nowa Borba" (nr 6.8.IV.50) oświadczenie, w którym zrzekają się orderów, otrzymanych w swoim czasie od zdradzieckiego rządu Tito. W oświadczeniu tym czytamy m. in.: „Pracujący Jugosławii byli świadomi tego, że tylko sojusz i przyjaźń z naszym wyzwolicielem i obrońcą — Związkiem Radzieckim stanowi gwarancję niezależności naszego kraju i jego socjalistycznej przyszłości. Faszystowska klika Tito-Rankowicz haniebnie zdradziła sprawę walki wyzwoleńczej narodów Jugosławii, podeptała ich dążenia i zdradziła ich najelementarniejsze interesy. Przekształciła ona kraj nasz w kolonię imperializmu anglo-amerykańskiego i obecnie przekształca go w przyczółek imperialistów w celu zaatakowania Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Sforom janczarów, którzy wyróżniają się jako najemni sługusi bandyckiego rządu anglo-amerykańskich szpiegów i morderców, titowcy rozdają obecnie rozmaite ordery, hańbiąc w ten sposób świetlaną i bohaterską walkę zbrojną naszych narodów z okupantem faszystowskim. Coraz więcej byłych czetników i ustaszów nosi titowskie ordery i odznaki.

My, jugosłowiańscy emigranci polityczni w bratniej Czechosłowacji, zostaliśmy wierni swemu narodowi i jego walce o wolność i niezawisłość na czele z wyzwolicielem naszego kraju — Związkiem Radzieckim — i największym przyjacielem naszego narodu towarzyszem Stalinem.

Jako b. uczestnicy wojny narodowo-wyzwoleńczej, na znak solidarności bojowej z naszymi narodami i towarzyszami z powstania, obecnie prześladowanymi, aresztowanymi i mordowanymi, oświadczamy, że zrzekamy się „Partyzanckiej spomenicy 1941" i innych orderów, otrzymanych z krwawych rąk faszystowsko - szpiegowskiej bandy Tito-Rankowicza, która potępia i przeciwko której bohatersko walczy nasz naród na czele z komunistami, wiernymi internacjonalizmowi proletariackiemu, Związkowi Radzieckiemu i towarzyszowi Stalinowi, największemu przyjacielowi i obrońcy narodów Jugosławii.

Będziemy walczyli do ostatecznego zlikwidowania faszystowskiej bandy Tito-Rankowicza!"

Oświadczenie to podpisało 27 jugosłowiańskich emigrantów—bojowników z czasów okupacji.

S.

KRONIKA POLITYCZNA

Szef delegacji handlowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej p. minister Georg Handke złożył wizytę dnia 24 bm. sekretarzowi generalnemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasadorowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

*

Dotychczasowy ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Donald St. Clair Gainer złożył dnia 24 bm. wizytę pożegnalną sekretarzowi generalnemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasadorowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

Rozwija się akcja w obronie pokoju we wszystkich krajach

Według napływających z całego świata wiadomości akcja zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej, zatacza coraz szersze kręgi. Coraz więcej organizacji politycznych, zawodowych i społecznych zgłasza swe poparcie dla apelu sztokholmskiego.

PRAGA. (PAP). — W wtorek odbyło się w Pradze plenarne posiedzenie Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju, na którym zainicjowana została akcja zbierania podpisów pod sztokholmskim apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

PRAGA (PAP). Związek Dziennikarzy Czechosłowackich przesłał Czechosłowackiemu Komitetowi Obrońców Pokoju rezolucję, stwierdzającą m. in., że dziennikarze czechosłowaccy wierni swym obowiązkom wobec ludu pracującego, popierają w całej pełni apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

BERLIN. (PAP). — 24 bm. zakończyły się obrady III Kongresu Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich.

Kongres uchwalił rezolucję, która stwierdza, że Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich weźmie czynny udział w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającym się bezwzględnego zakazu broni atomowej.

BERLIN (PAP).Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że akcja w obronie pokoju w Niemczech Zachodnich zatacza coraz szersze kręgi. W Monachium, w ciągu tygodnia 22 tysiące osób wpisało się na listy Komitetu Obrońców Pokoju.

W Kassel z 46 przedstawicieli rad zakładowych, 43 podpisała się pod apelem, domagającym się zakazu broni atomowej.

NOWY JORK. (PAP). — Cała prasa meksykańska zamieściła deklarację grupy najbliższych współpracowników b. prezydenta Meksyku — Cardenasa, piętnującą zakusy obecnego imperializmu wobec Ameryki Łacińskiej oraz kampanię, prowadzoną przez ten imperializm przeciwko postępowym siłom meksykańskim.

BRUKSELA. (PAP). — Z inicjatywy belgijskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbył się w Ostendzie wiec, na którym uchwalono jednogłośnie rezolucję, wzywającą poparcie dla dokerów belgijskich, którzy postanowili nie wyładowywać broni amerykańskiej.

OSLO. (PAP). — W całej Norwegii rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Akcji tej towarzyszą liczne wiece, na których ludność postanowiła protestować przeciwko polityce militaryzacji i obniżaniu stopy życiowej ludzi pracy.

MOSKWA. (PAP). — Radziecki Komitet Obrońców Pokoju otrzymał z Ułan - Batoru depeszę od sesji Mongolskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Z depeszy wynika, że na terenie całej Mongolii odbywają się liczne wiece i zgromadzenia, na których ludność z entuzjazmem przyłącza się do apelu sztokholmskiego.

LONDYN. (PAP). — Jak donoszą z Sydney, oddział związku zawodowego marynarzy australijskich w stanie Victoria wezwał do bojkotowania statków, które przewożą żołnierzy, amunicję i sprzęt wojenny na Malaje.

GENEWA. (PAP). — Z Paryża donoszą, że Stały Komitet Światowego Komitetu Obrońców Pokoju wymienia w swym tygodniowym biuletynie następujące wydarzenia z frontu walki o pokój:

ARGENTYNA: — Argentyński Komitet Obrońców Pokoju doniósł o wielkim powodzeniu kampanii na rzecz zakazu broni atomowej. W Argentynie zebrano już wielką ilość podpisów pod apelem sztokholmskim. Mimo zakazu władz, w Buenos Aires odbył się kongres pokojowy.

KUBA: — Krajowy Komitet Obrońców Pokoju ogłosił pierwszą listę osobistości, które podpisały apel sztokholmski i zapowiada wzmożoną kampanię zbierania podpisów. Wśród podpisanych na liście znajdują się wybitni prawnicy, lekarze, uczeni, pisarze, artyści itd.

CHINY: — Federacja Chińskich Związków Zawodowych ogłosiła oświadczenie, solidaryzujące się z apelem sztokholmskim. Również chińskie organizacje młodzieży przyłączyły się z entuzjazmem do tego apelu.

SZKOCJA: — 385 delegatów na Kongres szkockich związków zawodowych uchwaliło rezolucję, domagającą się zakazu broni atomowej.

Przygotowania do obchodu „Tygodnia oświaty, książki i prasy"

Przygotowania do „Tygodnia oświaty, książki i prasy" mobilizują społeczeństwo do upowszechnienia oświaty i kultury, do odrobienia braków przeszłości i przyspieszenia rewolucji kulturalnej.

W woj. rzeszowskim związki zawodowe pracują nad rozwinięciem samokształcenia wśród załóg robotniczych. Związek Samopomocy Chłopskiej podjął pracę nad ożywieniem działalności słabszych świetlic i bibliotek oraz podniesienia poziomu kursów dla analfabetów. Powstaną nowe punkty biblioteczne przy PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

Na dzień 1 Maja przygotowuje się w Rzeszowie otwarcie wielkiej wystawy oświatowej.

*

Szeroki program upowszechnienia czytelnictwa w woj. szczecińskim obejmuje biblioteki miejskie i wiejskie. „Dom Książki" uruchomi w ciągu „Tygodnia" kiermasze w 150 miejscowościach. Na ukończeniu są prace przygotowawcze do uruchomienia wystaw popularyzujących przodującą naukę radziecką.

Bardzo żywy udział w przygotowaniach do „Tygodnia" bierze młodzież szkolna, nauczycielstwo oraz komitety rodzicielskie i opiekuńcze.

We wszystkich gminach i gromadach trwają intensywne przygotowania do obchodu „Tygodnia".

W czasie trwania „Tygodnia" we wszystkich gromadach odbędzie się zakończenie kursów dla analfabetów z okresu jesienno - zimowego. Najlepsi słuchacze otrzymają premię w postaci książek.

*

„Tydzień" będzie okresem wzmożonej działalności na polu likwidacji analfabetyzmu. W całym kraju odbędzie się w tym czasie uzupełniająca, a zarazem kontrolna rejestracja analfabetów. We wszystkich gromadach, gminach i dzielnicach przeprowadzone zostaną masowe zebrania, poświęcone podsumowaniu wyników walki z analfabetyzmem.

Obok współpracujących już z Pełnomocnikiem Rządu do Walki z Analfabetyzmem organizacji masowych ostatnio zadeklarowały czynny udział w akcji: ZAMP, TPP-R, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Związek Straży Pożarnej, Związek Inwalidów Wojennych, TPD, Liga Lotnicza i Liga Morska.

Stan likwidacji analfabetyzmu w marcu br.

W marcu czynne były na terenie całego kraju 26.223 kursy i zespoły początkowego nauczania, na które uczęszczało 442.759 osób. Do końca marca początkową naukę czytania i pisania ukończyło 101.650 osób.

Armia demokratycznego Vietnamu blokuje miasta okupowane przez francuskich imperialistów

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Paryża:

Dzienniki paryskie, powołując się na komunikat dowództwa francuskich sił zbrojnych w Saigonie, donoszą, że wojska Demokratycznej Republiki Vietnamu zaatakowały i przecięły linię kolejową Trang-Saigon w rejonie Bien-Hoa w 40 km na północ od Saigonu.

Sukces wojsk vietnamskich zasługuje na tym większą uwagę, że, jak stwierdzają niektóre dzienniki francuskie — udział w bojach pod Bien-Hoa wzięły liczne eskadry lotnictwa francuskiego.

Kontrolowane przez Francuzów na południu miasta blokowane są przez demokratyczną armię Vietnamu. W tym stanie rzeczy sztab francuski musiał zrezygnować ze swego pierwotnego planu przerzucenia posiłków z południa na północ Vietnamu.

Owacyjne przyjęcie artystów radzieckich w Łodzi

W sali Państwowej Filharmonii w Łodzi odbył się wielki koncert estradowy znakomitych artystów radzieckich: I. Bezrodnego, I. Patorżyńskiego, prof. Oborina oraz N. Kazancewej, przybyłych na występy do Polski w związku z 5 rocznicą podpisania układu polsko - radzieckiego.

Tłumnie zebrana publiczność przyjęła artystów radzieckich nad wyraz serdecznie. Nagrodzono ich hucznymi, długo niemilknącymi brawami, zmuszając do częstego bisowania. Wśród burzy oklasków artystom wręczono kosze kwiatów. Wiceprezydent miasta Bugajski wyraził artystom podziękowanie za ich występ, zapewnił ich o gorących sympatiach społeczeństwa łódzkiego dla narodów radzieckich oraz dla wodza międzynarodowego proletariatu Józefa Stalina. W odpowiedzi I. Patorżyński podziękował za gorące przyjęcie.

Marszałek K. Rokossowski prezesem honorowym Polskiego Zw. Łowieckiego

Marszałek Polski, Minister Obrony Narodowej Konstanty Rokossowski przyjął w dniu 22 kwietnia 1950 r. delegację Polskiego Związku Łowieckiego pod przewodnictwem generała prof. dr Bolesława Szareckiego.

Delegacja złożyła na ręce Marszałka Polski prośbę o przyjęcie przez niego Prezesury Honorowej Polskiego Związku Łowieckiego.

Jednocześnie delegacja przedstawiła stan organizacyjny Związku w terenie oraz 6-letni plan odbudowy łowiectwa w Polsce.

Marszałek Polski przychylił się do prośby delegacji i wyraził swą zgodę na przyjęcie Prezesury Honorowej Polskiego Związku Łowieckiego.

Kierownictwo BOS u tow. Premiera Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz przyjął w obecności kierownika Ministerstwa Budownictwa inż. Piotrowskiego członków kierownictwa BOS w osobach inżynierów: Plapisa, Sigalina i Lacherta.

W Sopocie otwarto Klub Międzynarodowej Prasy i Książki

W dniu 25 bm. odbyło się w Sopocie otwarcie pierwszego na Wybrzeżu Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, zorganizowanego przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa".

Kierowcy i warsztatowcy przy Prez. Rady Ministrów zwiększają przebieg samochodów między remontami kapitalnymi

W dniu 18 kwietnia br. na naradzie roboczej na Stacji Obsługi Samochodowej Prezydium Rady Ministrów robotnicy, kierowcy i warsztatowcy podjęli następujące zobowiązania:

Kierowca samochodu osobowego marki „Citroen" typ L-11 Kazimierz Żuczek (bezpartyjny) zobowiązał się przejechać bez naprawy głównej 100.000 km oraz bez zmiany ogumienia 85.000 km, jak również zobowiązał się do oszczędności paliwa w roku 1950 w ilości 15 proc.

Kierowca samochodu osobowego marki „Fiat" Osiński Józef (członek PZPR) zobowiązał się przejechać bez naprawy głównej i bez zmiany ogumienia 60.000 km.

Warsztatowcy zobowiązali się w ramach zobowiązania długofalowego dokonać w 1950 r. ponad plan naprawy głównej 3 nietypowych samochodów osobowych.

Warto nadmienić, że warsztatowcy podjęli już zobowiązanie pierwszomajowe naprawy głównej zespołów 6 samochodów osobowych marki „Chervrolet" na 15 dni przed ustalonym terminem.

Uchwały Zarządu Głównego Zrzeszenia „Caritas"

Zarząd Główny Zrzeszenia „Caritas" na ostatnim swym posiedzeniu powziął m. in. następujące uchwały:

Zawarte 14 kwietnia br. pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatem Polskim porozumienie jest faktem o doniosłości historycznej. Porozumienie to ściśle określa i precyzuje prawne podstawy działalności Kościoła w Polsce i umacnia Państwo nasze na drodze dalszego podniesienia ogólnego dobrobytu.

Witając z radością ów układ, dla upamiętnienia faktu zawarcia tego porozumienia, Zarząd postanawia wzmóc akcję charytatywną, a w szczególności odbudować Zakład dla Dzieci Ociemniałych w Grybowie w Diecezji Tarnowskiej.

Zarząd Zrzeszenia „Caritas" postanawia przyłączyć się do międzynarodowej akcji w obronie pokoju, stwierdzając iż, organizacja katolików powołana do realizacji zadań chrześcijańskiego miłosierdzia nie może pozostać obojętna wobec szerzenia się imperialistycznej propagandy wojennej i wobec groźby nowej wojny, której jedynym skutkiem byłyby nieszczęścia i cierpienia całej ludzkości.

Stwierdzając wreszcie, że wyniki publicznej zbiórki z 26 marca 1950 r. wynoszą wg dotychczasowych obliczeń przeszło 19.403 tys. zł co ogromnie dopomogło Zrzeszeniu w jego pracy charytatywnej, Zarząd Zrzeszenia składa gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, jak również wszystkim tym, którzy w przeprowadzeniu zbiórki wzięli udział.

Strajk w zakładach „Western Electric" w USA

N. YORK (PAP). W USA rozpoczął się strajk robotników Western Electric Company. Bezpośrednią przyczyną strajku było zwolnienie 6 robotników, którzy odmówili pracy ponad siły.

Proces zdrajców i szpiegów anglosaskich w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Dnia 25 bm. rozpoczął się przed sądem wojskowym w Bukareszcie proces grupy zdrajców i szpiegów, którzy uprawiali działalność wywrotową przeciwko Rumuńskiej Republice Ludowej. Ośrodkiem ich roboty były — jak podkreśla rumuńska agencja prasowa „Agerpress" — tzw. wydziały informacyjne poselstw USA i Wielkiej Brytanii w Bukareszcie.

Wyrok w procesie agentów titowskich w Bułgarii

SOFIA (PAP) — W mieście Gorna Dżumaja — stolicy okręgu Piryńskiego zakończył się proces przeciwko grupie agentów i dywersantów titowskich.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy i prosili o łagodny wymiar kary.

Sąd skazał oskarżonych Stambulijskiego i Kaladżijskiego na dożywotnie więzienie i grzywnę w wysokości 600 tysięcy lewów. Pozostałych 12 oskarżonych sąd skazał na kary więzienia od roku do 15 lat.

Czynem Pierwszomajowym wzmacniamy siły obozu pokoju

Załoga cementowni „Szczakowa" wyprodukowała 2 tys. ton klinkieru ponad plan

Portowcy i kolejarze donoszą o swych osiągnięciach

Fala meldunków o przedterminowym wykonaniu Czynu Pierwszomajowego potężnieje z każdym dniem. W dniu 25 bm. wpłynęło od załóg fabrycznych, zespołów, brygad oraz od zespołów PGR, gmin i gromad wiejskich ponad tysiąc meldunków o zwycięskim zakończeniu zobowiązań 1-Majowych.

Na czoło meldunków różnych zakładów pracy Okręgu Krakowskiego wybija się meldunek cementowni „Szczakowa". Realizując zobowiązania 1-Majowe robotnicy wyprodukowali 2.000 ton klinkieru ponad plan.

Załoga podjęła ponadto dodatkowe zobowiązania wyprodukowania w bież. tygodniu 800 ton klinkieru. Również robotnicy „Fabloku" oddziałów: mechanicznego, ślusarskiego i transportowego całkowicie wykonali swe zobowiązania wartości ponad 2 miliony zł.

*

Robotnicy portowi Szczecina uzyskują w Czynie 1-Majowym rekordowe wyniki przy wyładunku i załadunku statków. Załoga nabrzeża „Starówka" zaoszczędziła 43 godziny przy wyładunku fińskiego statku „Bore III", robotnicy nabrzeża gliwickiego skrócili czas przeładunku węgla z 86 godzin do 26 godzin i 5 minut.

Robotnicy dźwigowi portu gdańskiego przyśpieszyli o przeszło 92 godziny załadunek duńskiego statku „Tankar", a rozładunek polskiego statku „Toruń" trwał zamiast 60 godzin tylko 22 godziny.

*

W Okręgu Kieleckim o dużych sukcesach meldują kolejarze. Łączna wartość zobowiązań kolejarzy węzła kieleckiego, których wykonanie jest już na ukończeniu przedstawia wartość ponad 1.300.000 zł.

O wykonaniu zobowiązań 1 Majowych donoszą również kolejarze parowozowni Gdańsk-Południe, którzy na tydzień przed terminem wykonali 100 nadprogramowych napraw wagonów kolejowych.

Młodzież polska wzmocni udział w walce o pokój

Uchwała prezydium Zarządu Gł. ZMP

W dniu 25 bm. obradowało w Warszawie prezydium Zarz. Gł. ZMP z udziałem przewodniczących zarządów wojewódzkich i centralnego aktywu Związku. W czasie obrad omówiono aktualną sytuację polityczną i wynikające z niej zadania młodzieży. Prezydium jednomyślnie poparło apel Sesji Sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i uchwały prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, wzywając całą młodzież polską do aktywnej walki o pokój.

Prezydium wskazało najlepsze formy włączenia się młodzieży do walki o pokój. Wzmocnienie siły gospodarczej i obronnej Ludowej Ojczyzny, walka o wzmożenie dyscypliny pracy, walka z bumelanctwem, ruch nowatorstwa i racjonalizacji pracy, walka o wyższe kwalifikacje młodzieży pracującej, o mechanizację i wyższe formy gospodarowania w rolnictwie; walka uczniów i studentów o podniesienie wyników nauki i lepsze przygotowanie się do pracy dla kraju; upowszechnienie wychowania fizycznego.

W najbliższym czasie ZMP rozpocznie szeroką akcję uświadamiającą wśród młodzieży. Na specjalnych zebraniach młodzież ZMP-owska i najszersze masy młodzieży niezorganizowanej zapoznają się i przedyskutują apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju i uchwałę Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Zwycięstwo strajkujących robotników w Genui

RZYM (PAP). Robotnicy zakładów „San Giorgio" w Genui, którzy przez 80 dni okupowali fabrykę, aby nie dopuścić do jej zamknięcia i kontynuowali na własną rękę produkcję, odnieśli wielkie zwycięstwo. We wtorek został podpisany układ, na mocy którego robotnicy uzyskali pełną płacę za pracę, wykonaną przez cały czas okupowania fabryki. Ponadto dyrekcja odwołała wszelkie zwolnienia z pracy i zobowiązała się, iż fabryka nie zostanie zamknięta.

Robotnicy polscy we Francji solidaryzują się z walką ludu francuskiego o pokój i chleb

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że ostatnie obrady Zarządu Głównego polskich sekcyj Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) poświęcone były zagadnieniu walki o pokój oraz walki o postulaty zawodowe klasy robotniczej.

„W obliczu knowań podżegaczy wojennych — stwierdza rezolucja—całe wychodztwo polskie powinno jeszcze bardziej zacieśnić więzy przyjaźni, łącące je z ludem francuskim i demaskować wrogów przyjaźni narodów polskiego i francuskiego oraz pokoju".

W zakończeniu rezolucja podkreśla, że robotnicy polscy we Francji będą walczyli wraz z robotnikami francuskimi o dodatek w wysokości 3 tysięcy franków miesięcznie dla wszystkich kategorii pracowników, o podwyżkę płac i o jak najszybsze zawarcie umów zbiorowych.

Strajk ostrzegawczy pracowników rozgłośni paryskiej

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że robotnicy, technicy i inżynierowie paryskiej rozgłośni radiowej, odbyli w poniedziałek półgodzinny strajk ostrzegawczy po odmowie dyrektora naczelnego przyjęcia ich delegacji, celem omówienia sprawy podwyżki płac.

Zmiany w składzie rządu Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Agencja CTK donosi:

Prezydent Republiki Klement Gottwald, na wniosek premiera Antonina Zapotocky'ego zwolnił generała Ludwika Svobodę ze stanowiska ministra obrony narodowej oraz mianował go wicepremierem i powierzył mu kierownictwo Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Sportu (przy czym minister informacji V. Kopecky został zwolniony z kierownictwa tego urzędu).

Równocześnie dr Aleksy Czepiczka został mianowany przez prezydenta — ministrem obrony narodowej i zwolniony z zajmowanych dotychczas stanowisk ministra sprawiedliwości oraz kierownika Państwowego Urzędu Spraw Kościelnych.

Wicepremierowi Zdenkowi Fierlingerowi powierzono kierownictwo Państwowego Urzędu Spraw Kościelnych, a kierownik wydziału w kancelarii prezydialnej dr Stefan Rais został mianowany ministrem sprawiedliwości.

Prezydent Republiki wystosował do generała L. Svobody list następującej treści:

Z okazji objęcia przez Pana nowego, doniosłego stanowiska państwowego, pozwalam sobie przesłać Panu wyrazy mego uznania i podziękowania za Pańską ofiarną pracę na polu sformowania naszej nowej ludowej armii demokratycznej. Życzę Panu wiele powodzenia na Pańskim nowym stanowisku.

Doktór Czepiczka otrzymał od prezydenta list następującej treści:

W chwili, gdy opuszcza Pan stanowisko ministra sprawiedliwości i kierownictwo Państwowego Urzędu Spraw Kościelnych, pozwalam sobie wyrazić Panu moje uznanie i serdecznie podziękować za pracę, jakiej dokonał Pan budując nasz nowy system prawny i za Pańskie wysiłki w kierunku ustalenia sytuacji Kościołów w naszym kraju. Życzę Panu pełnego sukcesu w pracy na doniosłym stanowisku ministra obrony narodowej.

PRAGA (PAP). W dniu 25 kwietnia nowomianowany minister sprawiedliwości dr Stefan Rais złożył przysięgę na ręce Prezydenta Republiki Gottwalda.

Klasztory w CSR przestaną być ośrodkami działalności antypaństwowej

PRAGA (PAP). Czechosłowacka Agencja Prasowa (CTK) ogłosiła następujący komunikat oficjalny:

Władze Czechosłowackiej Republiki stwierdziły, na podstawie obfitego materiału dowodowego, ujawnionego w toku licznych procesów, że w wielu klasztorach katolickich w Czechosłowacji ukrywani byli agenci obcych wywiadów, dywersanci, a nawet mordercy. W klasztorach wykryto szereg składów broni i zakonspirowanych radiostacji nadawczych. Klasztory i zakony katolickie stały się narzędziem wrogów Republiki Czechosłowackiej, ogniskiem działalności szpiegowskiej i wywrotowej.

Stwierdzono, że w wielu klasztorach przebywało zaledwie po kilku zakonników, którzy bynajmniej nie oddawali się zajęciom natury religijnej, lecz uprawiali działalność antypaństwową.

W tym stanie rzeczy władze Czechosłowackiej Republiki postanowiły skupić zakonników w kilku klasztorach, w których będą się oni mogli poświęcić wykonywaniu zadań religijnych w myśl reguł, obowiązujących poszczególne zakony.

Opróżnione budynki klasztorne służyć będą w pierwszym rzędzie potrzebom katolickiej instytucji dobroczynnej „Caritas", celom społecznym i zdrowotnym. Niektóre budynki obrócone zostaną na cele mieszkalne.

WIADOMOŚCI z Z.S.R.R.

NOWE RADZIECKIE ODBIORNIKI RADIOWE

Inżynierowie radzieccy skonstruowali 4 nowe modele odbiorników radiowych, odznaczających się oryginalną formą i udoskonaloną, silną konstrukcją.

Pierwszy z tych odbiorników posiada 15 lamp i czynny jest na 8-miu zakresach fal, dwa następne odbiorniki posiadają po 13 lamp i odbierają stacje na 5—6 zakresach, a czwarty odbiornik jest 6-lampowy i czterozakresowy.

POWSTAJĄ NOWE WYŻSZE ZAKŁADY NAUKOWE

W ZSRR czynnych jest obecnie 864 wyższych zakładów naukowych. Na mocy postanowienia Ministerstwa Szkół Wyższych ZSRR, z początkiem roku szkolnego 1950 — 1951 w Związku Radzieckim powstanie wiele nowych wyższych uczelni.

W Karagandzie zostanie uruchomiony Instytut Lekarski. Będzie to 24 wyższy zakład naukowy w Kazachstanie.

W Riazaniu będzie również uruchomiony Instytut Lekarski. W Błagowieszczeńsku powstanie Instytut Rolniczy, w Władimirze — Instytut Pedagogiczny, w Liepaji (Libawa) — Seminarium Nauczycielskie.

W istniejących już wyższych zakładach naukowych powstaną liczne nowe wydziały.

NARADA NOWATORÓW

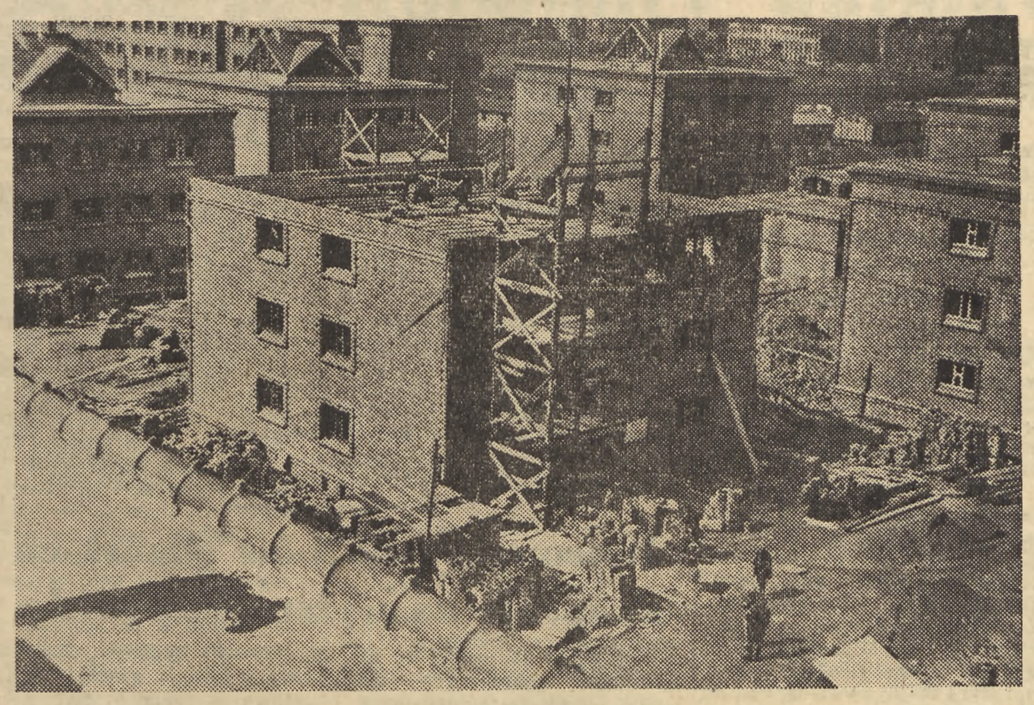
W Moskwie zakończyła się kilkudniowa narada nowatorów przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Budowy Obrabiarek ZSRR.

Czołowi stachanowcy radzieccy podzielili się w toku obrad swymi doświadczeniami w dziedzinie stosowania nowatorskich metod pracy. M. in. brygadzista wielkich zakładów moskiewskich „Kalibr", laureat Nagrody Stalinowskiej — W. Utkin, który zainicjował w przemyśle tzw. „osobiste konta oszczędnościowe" opowiedział o poważnych osiągnięciach swej brygady we współzawodnictwie o oszczędność materiałów, surowców, narzędzi pracy i energii elektrycznej.

Robotnicy zakładów „Kalibr" zaoszczędzili w roku ub. przez umiejętne obchodzenie się z narzędziami i troskliwą opiekę maszyn ponad 300 tys. rubli.

Nasza odpowiedź imperialistom: Przedterminowo wykonamy plany produkcyjne!

Rosną nowe osiedla mieszkaniowe w stolicy



Fragment budowy osiedla mieszkaniowego na Muranowie w Warszawie
Foto WAF

Światowy front pokoju jest niezwyciężony

Jubileuszowe — sześćdziesiąte — święto 1 Maja masy pracujące Polski Ludowej obchodzić będą wraz z ludźmi pracy na całym świecie pod sztandarem międzynarodowej solidarności ludu pracującego, pod sztandarem walki o trwały i sprawiedliwy pokój między narodami.

„Niech żyje 1 Maja — głoszą hasła Komitetu Centralnego naszej partii — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!".

Obchodzimy w tym roku święto 1 Maja w momencie szczególnego natężenia walki o pokój. Front walki o pokój, jednoczący miliard bojowników prowadzi ofensywę przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym — wrogom ludzkości.

Front pokoju i wolności jest dziś silny nie tylko liczebnie i moralnie, ale reprezentuje również ogromną potęgę materialną. Na czele światowego frontu pokoju stoi wielki Związek Radziecki.

„Niech żyje ZSRR — kraj zwycięskiego socjalizmu, twierdza pokoju i wolności narodów!".

Pod wodzą wielkiej partii Lenina — Stalina, przewodniczki światowego ruchu robotniczego, pod kierownictwem Związku Radzieckiego i wielkiego Stalina — chorążego pokoju, wodza socjalizmu i postępowej ludzkości, w pierwszych szeregach światowego frontu pokoju kroczą kraje demokracji ludowej.

„Niech żyje Polska Ludowa — kraj wyzwolonych mas pracujących, niezłomne ogniwo Światowego Frontu Pokoju!".

Pozdrawiamy w dniu 1 Maja bratnie kraje demokracji ludowej, pozdrawiamy bohaterski naród chiński i jego wodza — Mao Tse-tunga, pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną i wszystkich bojowników o pokojowe i antyfaszystowskie Niemcy.

W szeregach światowego frontu pokoju walczy na daleko wysuniętym posterunku bojowym klasa robotnicza krajów zmarshallizowanej Europy, wiodą bój o wyzwolenie spod jarzma imperialistycznego narody krajów kolonialnych i zależnych.

W dniu święta 1 Maja pozdrawiamy lud pracujący Francji i Włoch, walczący bohatersko przeciw imperializmowi o pokój, wolność i suwerenność narodową, pozdrawiamy trwające w bitwie przeciwko imperializmowi narody Vietnamu, Malajów i krajów kolonialnych. Braterskie pozdrowienia przesyłamy narodom Jugosławii, walczącym przeciwko faszystowskiej dyktaturze kliki Tito.

Kierujemy się niezłomnym przekonaniem, że zjednoczone siły ludu pracującego zdołają okiełznać imperialistycznych podżegaczy wojennych.

„Światowy Front Pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele jest niezwyciężony!".

Haniebnej sprawy podżegaczy wojennych nie uratują sługusi imperialistów amerykańskich i angielskich — prawicowi socjal-demokraci spod znaku Bevina, Mocha, Schumachera.

„Pokrzyżujemy zbrodnicze plany wojenne amerykańskich imperialistów — wywalczymy trwały pokój i jasną przyszłość naszych dzieci!".

Wszyscy, jak jeden mąż, wyrazimy nieugiętą wolę pokoju i złożymy miliony podpisów pod apelem Światowego Frontu Pokoju: *„Żądamy zakazu broni atomowej. Rząd, który pierwszy użyje broni atomowej — będzie potępiony przez ludzkość jako zbrodniarz wojenny!".*

Broniąc pokoju nie tylko deklaracjami i podpisami, bronimy go przede wszystkim czynami.

Polska klasa robotnicza, która przewodzi całemu narodowi w pracy i w walce o socjalizm, nieustannym i coraz większym wysiłkiem pokojowej pracy wnosi ogromny wkład w dzieło obrony pokoju.

„Każda tona węgla, każdy metr materiału, każdy cetnar zboża — to pocisk przeciw podżegaczom wojennym".

W Polsce Ludowej, która w oparciu o przyjaźń i sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami demokracji ludowej buduje swoją jasną socjalistyczną przyszłość, ucieleśniły się [illegible] i historycznych interesów narodu polskiego. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Wzmacniamy nieustannie nasze Wojsko Polskie — wierną straż naszych granic, niepodległości Polski i budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

W dniu święta 1 Maja pozdrawiamy wielką niezwyciężoną Armię Radziecką która wyzwoliła i nasz naród spod niewoli faszystowskiej, a dziś jest potężną strażniczką pokoju i wolności narodów.

„Twórczą pracą pomnażajmy siłę gospodarczą i obronną naszej wyzwolonej Ojczyzny!".

Dobry stan maszyn bawełnianych zależy od sprawnej pracy majstrów

Wiesław Kłopotowski

Dyr. techn. Centralnego Zarządu Przem. Bawełnianego

Produkcja wyrobów bawełnianych wymaga sprawnej obsługi skomplikowanych urządzeń technicznych, dużej ilości różnorodnych maszyn, przerabiających surowiec w gotową tkaninę. Jasne jest więc, że właściwe tempo i dobra jakość tej produkcji zależą w olbrzymim stopniu od sprawnego działania parku maszynowego.

Aby — z kolei — dobrze działał park maszynowy — konieczne jest odpowiednie przygotowanie maszyn do produkcji; dokładne wyregulowanie wszystkich mechanizmów maszyny ażeby zapewnić prawidłowe działanie maszyny w czasie jej eksploatacji.

Opieka nad parkiem maszynowym

Dbałość o park maszynowy jest obowiązkiem wszystkich pracowników fabryk przemysłu bawełnianego. Obowiązki te obarczają jednak w decydującej mierze majstrów. Robotnik czuwa nad własnym tylko warsztatem — majster nad zespołem maszyn. Robotnik z reguły posiada mniejsze kwalifikacje w zakresie techniki, majster zaś — jest odpowiedzialnym fachowcem, znającym wszystkie tajemnice mechanizmów. Stąd wynika olbrzymie znaczenie pracy kadr majsterskich w zakresie czuwania nad parkiem maszynowym.

Trzy i pół tysiąca majstrów zatrudnionych w przemyśle bawełnianym mają do spełnienia poważną rolę. Spoczywa na nich odpowiedzialność za stan techniczny maszyn, za ich właściwą wydajność i prawidłową pracę oraz za chronienie maszyn przed nadmiernym zużyciem na skutek niewłaściwej eksploatacji. W rękach majstrów spoczywa tym samym główna odpowiedzialność za to, by została utrzymana pełna wartość naszego parku maszynowego, który stanowi poważną część majątku narodowego.

Wyniki dotychczasowej pracy kadr majsterskich

Te niezmiernie ważne zadania nie były dotychczas doceniane przez wszystkich majstrów. W wielu wypadkach majstrowie podchodzili do obowiązków lekkomyślnie, co niejednokrotnie ujemnie odbijało się na produkcji ich zakładów pracy.

W czasie przeprowadzonej niedawno ogólnej lustracji fabryk przemysłu bawełnianego stwierdzono np., że w PZPB w Dzierżoniowie i w PZPB nr 6 w Łodzi maszyny były źle wyregulowane, mechanizmy współpracujące ze sobą nie zazębiały się odpowiednio, a pewne elementy warsztatów w ogóle nie działały. Niektórzy majstrowie nie dbali nawet o czystość maszyny i o odpowiednie naoliwienie mechanizmów.

Natomiast w wielu innych zakładach, jak np. w PZPB w Częstochowie, gdzie personel majsterski na ogół wywiązuje się dobrze ze swych obowiązków, a cała strona techniczna fabryki stoi na odpowiednim poziomie — lustracja stwierdziła dobry stan maszyn.

Lustracja ujawniła, że wszędzie tam, gdzie majstrowie pracowali bez zarzutu, a co za tym idzie — maszyny funkcjonowały prawidłowo — plany były w pełni, lub z nadwyżką wykonywane. Tam natomiast, gdzie stwierdzono brak opieki nad parkiem maszynowym i zauważono inne niedociągnięcia w pracy majstrów — istniały poważne trudności produkcyjne.

Niedbalstwo majstra bowiem pociąga za sobą wiele konsekwencji; wpływa ono na szybkie, nienormalne zużycie maszyn, powoduje ich uszkodzenia, jak np. pęknięcia różnych części maszyny. Utrudnia to pracę robotnikom i w rezultacie powoduje zmniejszenie ilości i obniżenie jakości produkcji.

Dodać należy, że każde uszkodzenie wyłącza maszyny na pewien czas z procesu produkcyjnego, a sprawa remontów w przemyśle bawełnianym natrafia jeszcze ciągle na duże trudności. Remonty maszyn nie zawsze prowadzone są planowo, nie zawsze przestrzegane są harmonogramy prac remontowych, w sposób niedostateczny spopularyzowane zostały remonty szybkościowe.

Na te zagadnienia powinien również zwrócić uwagę personel majsterski przemysłu bawełnianego i otaczać park maszynowy o wiele większą troską niż dotychczas.

U progu przełomu

Zagadnienie dbałości o park maszynowy, postawione przed kadrami majsterskimi przez samych majstrów znalazło już oddźwięk. Świadczą o tym podjęte ostatnio zobowiązania produkcyjne, które zainicjował majster tkalni PZPB nr 3 w Łodzi, tow. Marcinkowski.

Majstrowie stają więc obok robotników do walki o nowy socjalistyczny styl pracy, o wszechstronne usprawnianie i doskonalenie produkcji, o potanienie jej kosztów.

Majstrowie stają do walki o utrzymanie maszyn w stałej sprawności, o stworzenie pracującym na tych maszynach robotnikom i robotnicom jak najlepszych, jak najdogodniejszych warunków pracy.

Obowiązki majstrów są trudne i niezmiernie odpowiedzialne.

Dyrekcje fabryk powinny wspólnie z radami zakładowymi i organizacjami partyjnymi im pomóc w wykonaniu tych zadań, powinny tak wychować kadry majstrów, aby majstrowie czuli się współgospodarzami swego zakładu pracy— rozumieli odpowiedzialność i wagę swej roli w życiu gospodarczym.

Na marginesie

Odorowa propaganda

Truman zapowiedział niedawno rozpoczęcie kampanii „propagandy prawdy". A jak ta „prawda" ma wyglądać — o tym świadczy poniższy przykład.

W piątą rocznicę układu polsko-radzieckiego „Głosik Ameryki" był bardzo niezadowolony. Zrozumiałe samo przez się. Starał się więc „Głosik" wykazać nam jako to dobrze się dzieje w marshallistanie. I na dowód przytoczył „przykładną współpracę gospodarczą anglo - amerykańską". W tym miejscu pękła bomba i rozniósł się odór... cuchnących jajek.

Dosłownie.

Anglicy bowiem kupili parę tygodni temu 15 tys. ton jajka w proszku u Amerykanów. Anglicy byli szczęśliwi: mieli jajka. Amerykanie byli szczęśliwi: znaleźli wreszcie frajerów, którzy zakupili przynajmniej malutką część z 900 tys. ton zapasów jajka w proszku. A w parę dni potem najbardziej szczęśliwi byli lekarze: przed gabinetami prywatnymi i klinikami stały kolejki trzymających się za brzuch Brytyjczyków. Jęk, płacz i zgrzytanie zębów dochodziły z masy ludzkiej. Fragmenty słów zbolałymi wypowiedzianych usty układały się w jednostajną melodię: „jajka, jajka, jajka".

W dwa dni później pisma nowojorskie przyniosły petitem ciekawą wiadomość. Oto bowiem wydział opieki społecznej miasta Nowy Jork odmówił przyjęcia od rządu amerykańskiego daru w postaci większej ilości jajka w proszku. Kierownik wydziału, niejaki Rosner, oświadczył prasie: „Jeśli te jajka nie są trujące, to w każdym razie są zepsute. Wiele dzieci zachorowało po ich zjedzeniu".

Rząd amerykański starał się zatuszować sprawę, ale odór cuchnących jaj przepłynął Atlantyk. Zwasalizowana Europa zachodnia zaczęła na gwałt wyzbywać się żółtej trucizny. Inne satelickie rządy odmówiły przyjęcia „darów" motywując to zapewne ...brakiem odpowiedniej ilości lekarzy. I ten właśnie czarny tydzień „współpracy" marshallowskiej wybrał nieoceniony „Głosik" dla głoszenia cudów o wspaniałomyślności Ameryki...

Czy możecie sobie wyobrazić jak potężny ładunek — delikatnie powiedziawszy — zapaszków przyniesie za sobą w najbliższym czasie nowy projekt Trumana?...

Stab.

Porozumienie i jego pełna realizacja

A. Kubacki

Porozumienie zawarte między Rządem RP a Episkopatem odbiło się głośnym echem w opinii publicznej. Treść porozumienia krzyżując plany wrogów Polski Ludowej, wyraźnie wprowadziła ich w zakłopotanie. Chodziło im o to, aby w kraju naszym siać zamęt i dywersję, aby wierzących przeciwstawić władzy ludowej. Sytuacja Kościoła w Polsce przeczyła i przeczy pod każdym względem wyssanym z palca wymysłom, kolportowanym przez wrogą propagandę. Porozumienie z 14 kwietnia jest najbardziej wymownym dowodem zakłamania tej propagandy. Konsoliduje ono jeszcze bardziej społeczeństwo wokół władzy ludowej, wzmacnia siły pokoju.

Rząd od początku stawiał tezę, że nie ma i nie może być w Polsce podziału na wierzących i niewierzących, ponieważ wszystkich uczciwych, patriotycznie nastawionych Polaków bez względu na ich stosunek do spraw wiary, łączy dziś wspólna praca dla dobra ludowej Ojczyzny.

Stanowisko naszego Rządu w tej sprawie podzielają najszersze masy ludowe Polski. Dały one skuteczny odpór wszelkim próbom wzniecania waśni na tle religijnym i przeciwstawiły się zdecydowanie usiłowaniom zmierzającym do wytworzenia szkodliwych linii podziału w naszym społeczeństwie.

Zawarte porozumienie jest wyrazem niepowodzenia tych prób i usiłowań, mających na celu zahamowanie tempa naszego budownictwa, prób i usiłowań inspirowanych przez wrogie Polsce czynniki zagraniczne. Porozumienie to jest wynikiem konsekwentnej polityki Rządu w stosunku do wierzących, daje świadectwo jej słuszności i realizmu.

Do zawarcia układu przyczynił się także rosnący na sile ruch księży - patriotów. Ich walka o uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem na platformie zgodnej z racją stanu Polski Ludowej spotkała się z szerokim echem wśród wierzących i odegrała swą rolę w wytworzeniu sytuacji, w której doszło do podpisania porozumienia. Zapewniając Kościołowi szereg uprawnień, z których i przedtem korzystał — porozumienie nakłada nań obowiązek nauczania w duchu „poszanowania prawa i władzy państwowej" jak również nawoływania wiernych do „wzmożonej pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu narodu". Wiąże się z tym także pkt. 6 porozumienia, w myśl którego „Episkopat wyjaśni duchowieństwu, aby nie przeciwstawiało się rozbudowie spółdzielczości na wsi".

Przystąpiliśmy już do socjalistycznej przebudowy wsi do zakładania spółdzielni produkcyjnych. Tym wielkim problemem żyć będzie jeszcze przez szereg lat wieś polska i cały kraj. Zobowiązanie Episkopatu w sprawie zakazu jakichkolwiek wystąpień ze strony duchownych przeciw spółdzielczości, utrudni wrogom klasowym i obcym agenturom nadużywanie Kościoła i religii do walki przeciw spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Porozumienie z 14 kwietnia odpowiada istotnym potrzebom naszego kraju, wzmacnia jego siłę. I dlatego właśnie wrogie nam ośrodki za granicą będą się starały za wszelką cenę nie dopuścić, aby było ono realizowane przez duchowieństwo. Koła watykańskie, orientujące się na rewizjonistów niemieckich nie szczędzą wysiłków, aby taki cel osiągnąć. Wroga propaganda w dalszym ciągu judzi i rzuca oszczerstwa na temat położenia Kościoła w Polsce.

Realizacja porozumienia stanowić będzie przełom w stosunkach między hierarchią kościelną a Państwem. Lojalnej i pełnej realizacji zawartego porozumienia oczekuje społeczeństwo od Episkopatu.

Przygotowania do Międzynarodowych Targów Poznańskich



Trwają intensywne prace przygotowawcze do Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na zdjęciu widok terenu wystawowego ZSRR
Foto Film Polski

60 lat Pierwszego Maja

„1 Maja — 60 lat międzynarodowej solidarności" w opracowaniu T. Daniszewskiego. „Książka i Wiedza" 1950 r. str. 229.

60 lat temu klasa robotnicza Polski obchodziła po raz pierwszy Święto Majowe. 1 Maja 1890 w samej tylko Warszawie 8—10 tysięcy robotników strajkowało pod czerwonymi sztandarami. I nie było od tej chwili roku, w którym na ulice polskich miast nie wychodziliby robotnicy, walcząc o swe prawa o wyzwolenie społeczne i narodowe. Dokumenty i materiały tych sześćdziesięciu lat bohaterskich walk Pierwszomajowych polskiej klasy robotniczej — zawiera wydana ostatnio przez Wydział Historii Partii KC PZPR książka opracowana przez tow. T. Daniszewskiego.

Książka obejmuje 15 rozdziałów, z których pierwsze osiem poświęconych jest okresowi przed Rewolucją Październikową. Od pierwszej odezwy Pierwszomajowej, wydanej w 1890 r. — od II Proletariatu, aż do ukonstytuowania się powstałej z połączenia SDKPiL oraz PPS Lewicy KPP — książka ukazuje nam ciągłość rewolucyjnej tradycji polskiego ruchu robotniczego. Dominuje w tym pierwszym okresie nuta internacjonalizmu; wbrew nacjonalistycznym rozbijaczom spod znaku piłsudczykowskiej PPS, wbrew próbom szerzenia zamętu ideologicznego w klasie robotniczej — proletariat polski manifestuje i walczy 1 Maja pod sztandarami międzynarodowej solidarności. Walka ta związana jest nierozerwalnymi więzami z coraz bardziej potężniającym ruchem robotniczym Rosji, a ostrzem swym skierowana jest zarówno przeciwko uciskowi narodowemu carskiej przemocy, jak przeciwko uciskowi klasowemu rodzimej burżuazji. I niejednokrotnie przelew krwi robotników polskich powodowali w tym okresie nie carscy siepacze, lecz zbiry endecji, szumowiny polskiej reakcji.

Nadszedł rok Wielkiego Października. Partia Lenina-Stalina poprowadziła klasę robotniczą i masy ludowe Rosji do zwycięskiej rewolucji. Potężnym echem odezwał się Październik na ziemiach Polski, okupowanych przez wojska imperialistycznych mocarstw. „*Gdy zbliżał się 1 Maja 1918* — czytamy w książce — *SDKPiL wezwała masy pracujące do strajku powszechnego przeciw wojnie imperialistycznej, wskazując na przykład zwycięskiego proletariatu rosyjskiego*".

W pierwszych latach Polski burżuazyjnej siły rewolucyjne w Polsce prowadzi i organizuje powstała z połączenia SDKPiL oraz PPS Lewicy — Komunistyczna Partia Polski. Znowu krwią spływały ulice miast polskich — krwią robotniczą, przelewaną przez godnych spadkobierców carskiego ucisku, przez policjantów Polski burżuazyjnej. W walkach przeciwko interwencji Piłsudskiego, przeciwko wyzyskowi i terrorowi, w walkach przeciwko zdradzieckiej polityce prawicy PPS — krzepła i rosła internacjonalistyczna świadomość polskiej klasy robotniczej. Coraz większy zasięg miały demonstracje, coraz liczniejszy był udział chłopów w niektórych ośrodkach, coraz bardziej utrwala się — wbrew kierownictwu PPS — jednolity dołowy front mas.

Przeciwko dyktaturze sanacyjnego faszyzmu, stosującego terror wobec własnego ludu, a kapitulującego wobec obcego faszyzmu — do walki prowadziła awangarda polskiego ruchu robotniczego, KPP. „*Na ulicach Warszawy, Sosnowca, Strzemieszyc, Śląska, szeregu miast i miasteczek całej Polski, na wsi w Polsce, na Zachodniej Ukrainie i Białorusi dzień 1 Maja przebiegał pod znakiem uporczywych, zaciętych walk, w których masy, pod przewodem komunistów, dawały świadectwo swej nieugiętej, rosnącej nieustannie woli obalenia przeklętych rządów zbrodniarzy faszystowskich*" — czytamy w odezwie KPP wydanej po 1 Maja 1932.

Nie starczyło sił polskiej klasie robotniczej dla obalenia rodzimego faszyzmu. Dopiero w wyniku wielkiej wojny wyzwoleńczej ludów, gdy bohaterska Armia Radziecka rozgromiła hitleryzm — mogła polska klasa robotnicza zdobyć władzę. Lecz przez cały czas okupacji, pomimo straszliwego terroru walka trwała i przybierała na sile. Kierowała nią spadkobierczyni rewolucyjnych tradycji proletariatu polskiego — Polska Partia Robotnicza. Jej odezwa Pierwszomajowa w 1943 r. głosiła:

„Walczymy o Polskę, w której cały naród będzie miał zabezpieczoną wolność, chleb i pracę, dach nad głową i pokój. Walczymy o to by ugruntować i utrwalić wolność i niepodległość Polski. Walczymy o to, by planowo i szybko odbudować i rozbudować kraj nasz. Dlatego walczymy o przebudowę gospodarczo - społeczną w duchu prawdziwie demokratycznym; dlatego walczymy o szczery sojusz ze Związkiem Radzieckim".

Ten program walki realizowała z bronią w ręku Gwardia Ludowa, a później — Armia Ludowa. Realizowała plan — w 100 procentach. „...*Na 1 Maja 1943 r.* — czytamy w książce fragment wspomnień z owego okresu — *„piątka" kobiet spaliła transformator koło Opatowa... Dwie „piątki" gwardzistów pod dowództwem piętnastoletniego Zdzicha, ps. „Gorący" przerwały kabel podziemny oraz linię wysokiego napięcia... Komendant okręgu „Janek" wysadził w tym czasie rurę gazową koło Przepaści. Piątki GL pod dowództwem Mozala — „Stasia Małego" wykonały ulotki i rozplakatowały je w Ostrowcu... Nie było wsi w najbliższej okolicy Ostrowca bez czerwonego sztandaru i odezw... Piękny plan został wykonany w 100 procentach...*"

W dwa lata później, dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej, zaczęto realizować już inne plany: plany odbudowy i przebudowy. 1 Maja 1945 r. — pierwszy wolny Maj w wolnej Polsce — święcony był niezmiernie uroczyście. Po raz pierwszy od lat 55 ulice polskich miast, miasteczek i wsi nie spływały robotniczą krwią. Po raz pierwszy klasa robotnicza miała w Polsce władzę. Spełnione zostały marzenia pokoleń, a zarazem zrealizowany został program generacji rewolucjonistów polskich, łączących sprawę socjalizmu w Polsce z sprawą rewolucji rosyjskiej, z wielkim Związkiem Radzieckim. Pierwszy Maja, Święto międzynarodowej solidarności robotników stał się świętem walki o odbudowę i przebudowę, walki o socjalizm, walki o pokój. Z nielicznych przed sześćdziesięciu laty grupek robotniczych wyrosła potężna siła — powstała potężna partia, przodujący oddział polskiej klasy robotniczej i ludu polskiego — PZPR. Na niewzruszonych podstawach oparł się sojusz Polski Ludowej z bratnim Związkiem Radzieckim, którego armie przyniosły nam wyzwolenie i z bratnimi krajami demokracji ludowej.

*

Starannie wydana przez Wydział Historii Partii KC PZPR książka jest cennnym wkładem w opracowanie dziejów rewolucyjnego polskiego ruchu robotniczego. Wykazuje ona głębokie internacjonalistyczne tradycje, z których ruch ten wyrósł, uwydatnia źródła z których czerpał, pokazuje bojowość polskiej klasy robotniczej i jej trudną i pełną chwały drogę do zwycięstwa. Książka ta powinna być czytana przez jak najszersze rzesze ludu pracującego w Polsce. **(b)**

Z dziejów 1 Maja w Polsce

Rok 1903

„Robotnice i robotnicy polscy!

W walce swojej o lepszą przyszłość nie jesteście sami. W całym państwie cara, od granic polskich do Sybiru, od Newy do Kaukazu — wszędzie burzy się lud roboczy, wszędzie to samo hasło przeciw panowaniu cara, przeciw krwi, przeciw żądnym łapówek i kradzieży ministrom i czynownikom, przeciw samowładztwu, dzikości i barbarzyństwu. Nie sami idziecie do walki, armia rewolucyjna wzrasta w całej Rosji, drżą już kruche mury niewoli carskiej, a w milionowych dłoniach rosyjskiej klasy robotniczej tak samo, jak w waszych dłoniach, powiewa czerwony sztandar socjalnej demokracji i socjalnej rewolucji.

Nie sami idziecie do walki — proletariusze wszystkich narodowości i całej Rosji idą z Wami...

Niech polski lud roboczy, ręka w rękę z ludem pracującym całej Rosji, pod wspólnym sztandarem socjalnej demokracji powstanie przeciw carskiemu rządowi — a runie gmach niewoli politycznej i droga do rewolucji socjalnej będzie otwarta.

Na tę drogę wzywamy polski lud pracujący — na tę drogę prowadzi święto Pierwszego Maja.

Do walki robotnice i robotnicy!

Na Pierwszy Maj!

Mężowie pracy i dzieci nędzy — świętujcie wszyscy Pierwszego Maja i idźcie z nami na drogę wyzwolenia, z nienawiścią dla rządu carskiego, z otuchą bliskiego triumfu, a hasłem waszym niech będzie:

Precz z carem — niech żyje wolność!

Niech żyje ośmiogodzinny dzień roboczy!

Niech żyje rewolucja socjalna!"

(Odezwa SDKPiL na 1 Maja 1903 r.)

Przegląd prasy

Przodownik pracy, Franciszek Smender pisze o swoich osiągnięciach

„Gazeta Krakowska", organ KW PZPR zamieszcza w numerze z dn. 23 kwietnia br. korespondencję przodownika pracy krakowskiej fabryki sygnałów kolejowych, Franciszka Smendra. Dla uczczenia 1 Maja, Franciszek Smender zobowiązał się w pierwszych dniach kwietnia wykonać do 1 maja 28 piłek tarczowych, do skrawania metalu ze starego zużytego surowca.

Według zobowiązania mogłem wykonywać 1 piłkę dziennie i też bym zdążył na czas. Ale w czasie pracy stawały mi przed oczyma nasze strajki i manifestacje przed wojną. Jako młody chłopak brałem udział w strajkach zorganizowanych w roku 1936 i 1937 w naszej fabryce. Pierwszy trwał 2 tygodnie, a drugi cały miesiąc. Jednak nie załamaliśmy się wtedy. Strajki jeszcze bardziej łączyły nas w walce z wyzyskiem kapitalistycznym.

Zastanawiałem się i doszedłem do wniosku, że dziś gdy wygnaliśmy kapitalistów z naszych fabryk, nie możemy schować rąk do kieszeni i powiedzieć, że walka się skończyła. — Dziś prowadzimy wielką walkę o utrwalenie światowego pokoju. A czy może być skuteczniejsza broń w tej walce jak stałe podnoszenie dobrobytu w naszej Ludowej Polsce, jak stałe podnoszenie produkcji. — Myśl o tej walce, którą wygramy dzięki naszej wytężonej pracy przy warsztacie i maszynie mobilizowała mnie do przedterminowego wykonania mojego Czynu 1-Majowego.

Pilnie kontrolowałem swoją pracę, stale podnosiłem jej poziom i w rezultacie zamiast jednej piłki, przeciętnie wykonywałem w każdym dniu 4 piłki tarczowe.

Franciszek Smender pisze dalej, że zobowiązanie swoje wykonał już 15 kwietnia. Będzie jednak dalej podnosił wykonanie swego planu oraz mobilizował innych robotników do przedterminowego wykonywania podjętych zobowiązań długofalowych.

Konserwatyzm techniczny w hucie „Ostrowiec"

W numerze 109-tym „Słowa Ludu", organu KW PZPR w Kielcach — umieszczony jest reportaż pt. „Przodująca fabryka wiedzie technicznie — codziennym przewodnikiem inżynierów i techników Huty „Ostrowiec".

W reportażu tym przytoczona jest wypowiedź 70-letniego inżyniera Dunin - Borkowskiego, który wspominając o swoim projekcie „zastąpienia miedzianych, lub brązowych form do dmuchu powietrza formami stalowymi, które powszechnie stosuje się w hutnictwie ZSRR" — stwierdza:

„Ale wiecie, zawsze jest jakiś opór. I u nas było tak, że był tutaj dyr. Kamiński, który nie ufał radzieckim metodom i polecił mi przeprowadzić próby dodatkowe. Ja prób przeprowadzać nie będą, bo mam fachowo opracowane źródła techniczne radzieckie. No, więc projekt odesłano do CZPH. Upłynęło od tego czasu wiele miesięcy. Odpowiedzi nie mam. Czyżby i tam nie mieli zaufania do produkcji radzieckiej techniki, czy też mamy do czynienia ze zwykłym przetrzymywaniem ważnych dokumentów w szufladzie?"

Reportaż po ukazaniu przykładów twórczego stosowania wzorów radzieckich w hucie postuluje m. in.:

„Trzeba, aby inżynierowie i technicy, znający dobrze język rosyjski, przestali tłumaczyć fachowe techniczne artykuły i rozdziały czasopism i książek technicznych tylko „sobie i muzom". Trzeba zorganizować — tak, jak to robią Zakłady Starachowickie — wydawanie pewnego rodzaju biuletynu technicznego, w którym znalazłyby się artykuły, poruszające zagadnienia akurat w tym czasie ważne dla huty. Trzeba, aby takie biuletyny dostały się do rąk robotników - racjonalizatorów i przodowników pracy, aby dokształcały ich i pomagały im coraz szybciej opanować procesy technologiczne ich produkcji".

Budowlani wrocławskiego SPB przekraczają zobowiązania długofalowe

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")



Brygada kamieniarzy tow. Trojanowskiego, zatrudniona przy budowie gmachu urzędu wojewódzkiego we Wrocławiu, która pierwsza podjęła współzawodnictwo długofalowe wśród budowlanych Wrocławia

Współzawodnictwo długofalowe w załodze SPB we Wrocławiu, pierwsza podjęła brygada kamieniarzy, zatrudniona przy budowie gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

9 lutego do podstawowej organizacji partyjnej, kierownictwa budowy i rady zakładowej wpłynął meldunek, w którym brygada kamieniarzy Trojanowskiego zobowiązała się do końca br. wyrabiać przeciętnie 300 proc. normy.

Zobowiązanie brygady tow. Trojanowskiego — pierwsze wśród budowlanych Wrocławia — przyjęto na budowie z dużym entuzjazmem. Były i głosy niedowierzania, poddające w wątpliwość wysoki procent przekroczenia normy.

— Nie dadzą rady — mówili niektórzy — 300 proc. nie pójdzie tak łatwo, budują przecież z wybrakowanego kamienia.

Ponad 300 proc. normy

Brygada kamieniarzy: tow. tow. Trojanowski, Suwalski, Sankowski i inni — odpowiedziała na to wzmożoną pracą. Robota szła w wielkim skupieniu, pracę zracjonalizowano i usprawniono. Każdy dzień przynosił nowy sukces, każdy dzień zbliżał brygadę do wykonania zobowiązania.

„Bojowa dziewiątka" spisała się dzielnie.

Kontrola wykonania podjętych zobowiązań wykazała duże przekroczenie normy. Plan lutowy i marcowy wykonano z nadwyżką. Tow. Jan Roszkowski osiągnął 352 proc. normy, Niedziewicz i Sankowski — 337 proc.

Wzrost wydajności pracy, wyrażający się tak wysokim przekroczeniem normy, pozwolił na skrócenie terminu wykonania robót kamieniarskich na budowie. Brygada tow. Trojanowskiego, która postanowiła ukończyć prace przy budowie Urzędu Wojewódzkiego na miesiąc przed terminem — tj. na dzień 1 Maja, dzięki sprawnej i zorganizowanej pracy, już 4 kwietnia — zameldowała o zwycięskim zakończeniu robót.

Hasło rzucone przez brygadę kamieniarzy mobilizowało całą załogę SPB. Do współzawodnictwa przystąpili masowo murarze, cieśle, betoniarze i elektromonterzy.

Żeby wykonać normę trzeba chcieć i umieć pracować

Bloki osiedla robotniczego na Krzykach we Wrocławiu rosną w rekordowym tempie. Remont tych siedmiu bloków rozpoczęto 13 lutego. Obecnie roboty murarskie wykonano już w ponad 50 proc.

Na czoło brygad wybija się murarska „trójka" w składzie: tow. tow. Michajłow, Madera i Kaczmarek, którzy pierwsi na tej budowie podjęli apel współzawodnictwa długofalowego. Z chwilą rozpoczęcia prac murarskich, tow. Michajłow na ogólnym zebraniu załogi w imieniu swej trójki powiedział: „Zobowiązujemy się w r. 1950 wykonywać przeciętnie 225 proc. normy i wzywamy inne brygady do podjęcia podobnych zobowiązań".

Na apel odpowiedziała natychmiast trójka murarska Stefana Madalińskiego, następnie cieśle: tow. tow. Rogoziński i Walny, którzy zobowiązali się w r. 1950 wykonywać przeciętnie 300 proc. normy. Obecnie na budowie we współzawodnictwie długofalowym bierze udział cała załoga.

— W lutym uzyskaliśmy już 250 proc. — mówi murarz tow. Michajłow — w marcu — 275 proc. i to tylko dzięki lepszej organizacji pracy. Otrzymujemy również dużą pomoc ze strony organizacji partyjnej i kie-



Murarz tow. Michajłow — jeden z przodującej „trójki murarskiej" na budowie osiedla robotniczego we Wrocławiu

rownictwa, które pomagają nam w realizacji podjętych zobowiązań: materiały są dostarczane na czas, nie ma żadnych postojów. Robota idzie szybko. Żeby przekraczać normę, trzeba tylko chcieć i umieć pracować.

Przy niektórych robotach norma wydaje się nawet zbyt niska — przekroczenie jej bowiem nie nastręcza żadnych trudności — kończy tow. Michajłow.

70 proc. załogi we współzawodnictwie

Takich czołowych trójek murarskich i przodujących brygad jest we wrocławskim SPB o wiele więcej. Wysokim przekroczeniem podjętych zobowiązań poszczycić się mogą brygady monterskie. Tak np. brygada tow. Siwka, która postanowiła w br. wykonywać 325 proc. normy — w lutym uzyskała 453 proc., brygada tow. Glejzera zamiast 300 proc., do których się zobowiązała, wykonuje 328 proc. i jako Czyn 1-Majowy podniosła swe zobowiązanie o dalsze 40 proc.

Załogi wrocławskiego SPB pracują dobrze i systematycznie podnoszą wydajność pracy. Dzięki podjętym zobowiązaniom długofalowym i pierwszomajowym tempo prac budowlanych, prowadzonych przez SPB — wzrośnie o około 20 proc. Plan rzeczowy na rok bieżący ma być wykonany o 45 dni przed terminem.

Jest to zasługą dobrze pracujących, zdyscyplinowanych załóg budowlanych, zasługą silnego aktywu partyjnego, który potrafił zmobilizować robotników i objąć współzawodnictwem długofalowym i pierwszomajowym około 70 proc. całej załogi.

WANDA SUCHECKA

Członkowie bandy „Murata" skazani na karę śmierci

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Wieluniu, zakończyła się rozprawa przeciwko członkom bandy rabunkowej „Murata".

Przewód sądowy wykazał niezwykłe nasilenie złej woli i sadyzmu u każdego z 6 oskarżonych, którzy bez żadnych skrupułów mordowali funkcjonariuszy Milicji, ORMO i bezbronnych obywateli, dla dokonania rabunku często b. małych sum pieniężnych. Przed Sądem zeznawało kilkadziesiąt osób, których najbliższych — ojców i braci — mordowali oskarżeni z niespotykanym okrucieństwem.

W wyniku rozprawy Rejonowy Sąd Wojskowy skazał osk. osk.: Kazimierza Szczepańskiego — pseud. „Rydwan" i „Wicher", Zenona Grzegorskiego ps. „Wisła", Józefa Colińskiego ps. „Zarycz", Michała Wojtczaka ps. „Zbigniew", Czesława Góreckiego ps. „Rzędzian" oraz Stanisława Marczaka ps. „Tomek", na karę śmierci.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

PODNOSI SIĘ WYDAJNOŚĆ POŁOWÓW RYBACKICH

Na terenie Wybrzeża Centralnego, dzięki ustabilizowaniu się ławic i dobrej pogodzie, rybacy codziennie podwyższają normy połowów. Przyczyniło się do tego także zastosowanie nowych, wzorowanych na przykładach Związku Radzieckiego, metod połowów. Dzięki temu wydajność każdego kutra wzrosła o 50 proc. w porównaniu z wynikami osiągniętymi w ciągu ubiegłego miesiąca. Głównie poławianą rybą jest obecnie dorsz.

ROBOTNICY USPRAWNILI GOTOWANIE WIKLINY

Dwaj robotnicy wytwórni wyrobów wiklinowych w Toruniu: A. Dylewski i F. Chmielewski opracowali ostatnio nowy sposób gotowania wikliny. Dzięki usprawnieniu ulegnie wydatnemu polepszeniu jakość wikliny, uproszczony zostanie w znacznym stopniu proces jej produkcji oraz uzyska się wysokie oszczędności. Obaj racjonalizatorzy otrzymali premie pieniężne.

„DNI LASU" NA DOLNYM ŚLĄSKU

Na terenie Dolnego Śląska organizacja tegorocznego „Dnia Lasu" przebiega pomyślnie. We wszystkich powiatach powołano Komitety Obchodu „Dni Lasu". Główny nacisk położony jest na zakładanie zieleńców w ośrodkach robotniczych oraz zalesianie nieużytków. Wśród młodzieży szkolnej ogłoszono konkurs na wypracowanie o tematyce leśnej. Szkoły zaopatrzone zostały w ciekawe książki o lasach i leśnictwie.

PONAD 11 MILN. ZŁ PREMII OTRZYMALI POCZTOWCY

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu wypłaciła ostatnio swym pracownikom premie za wydajną pracę w wysokości przeszło 11.485 tys. zł.

PIERSZA POMOC DLA ROBOTNIKÓW PGR

W trosce o zapewnienie robotnikom rolnym i ich rodzinom doraźnej pomocy sanitarnej, Okręgowy Zarząd PGR w Łodzi uruchomił w 10 gospodarstwach rolnych woj. łódzkiego wzorowe punkty pierwszej pomocy. Punkty te, obsługiwane przez wykwalifikowane sanitariuszki, wyposażone zostały w apteczki, instrumenty chirurgiczne, nosze itp. Inne Państwowe Gospodarstwa Rolne woj. łódzkiego otrzymały apteczki sanitarne.

WZRASTAJĄ KADRY FACHOWCÓW

W nowootwartej świetlicy SPB w Krakowie odbyła się uroczystość zakończenia 4 kursów, prowadzonych dla pracowników SPB w ramach szkolenia zawodowego. Ogółem kursy ukończyło 570 osób, w tym 99 kobiet.

W całym kraju powstają komitety obrońców pokoju

Profesorowie Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie wyrażają swoją całkowitą solidarność z uchwałami powziętymi na III Sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Uchwałę podpisali:

Rektor prof. dr Cz. Nowiński, prorektor, prof. M. Fleszar, prof. Ludwik Pawłowski, prof. dr Julian Hochfeld, prof. dr Seweryn Żurawicki, prof. dr Jan Drewnowski, dr Kazimierz Romaniuk, prof. dr O. Lange, prof. Włodzimierz Brus, prof. Zygmunt Jan Wyrozembski, prof. dr Andrzej Grodek, prof. dr Jerzy Wiszniewski, dr Kazimierz Secomski.

*

Na konferencji Woj. Komitetu Obrońców Pokoju w Lublinie z udziałem delegatów z całej Lubelszczyzny, zebrani dokonali wyboru nowych władz, na których czele stanął prof. Uniw. im. Marii Curie-Skłodowskiej — dr Stefan Harasek, jednogłośnie przyjęto uchwałę solidaryzującą się z apelem III Sesji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Pisarze krakowscy w obronie pokoju

Literaci krakowscy zorganizowali w Domu Kultury wieczór autorski pod hasłem: „Walczymy o pokój".

Kilkunastu literatów, wśród których znajdowali się: Otwinowski, Wirski, Włodek, Zechenter, Frasik, Swirczyńska, Kurek recytowało swoje utwory, wzywające wszystkich ludzi dobrej woli do wielkiej walki o pokój.

Pocztowcy łódzcy tworzą komitety obrońców pokoju

Pracownicy Łódzkiej Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów oraz Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Łódź 2, utworzyli komitety zakładowe obrońców pokoju. Pocztowcy — obrońcy pokoju postanowili wziąć czynny udział w kolportażu prasy demokratycznej i włączyć się do akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Rada WSAH w Kielcach wciela w czyn uchwały sztokholmskie

Na ostatnim posiedzeniu Rady Wyższej Szkoły Administracyjno - Handlowej w Kielcach zapadła jednomyślnie uchwała w sprawie włączenia się grona profesorskiego i młodzieży do czynnej walki o pokój.

*

W Kielcach odbył się I wojewódzki zjazd szkolnych komitetów obrońców pokoju z udziałem 1500 przedstawicieli. Manifestację młodzieży zainaugurował imponujący pochód, który przeszedł ulicami Kielc do teatru im. Żeromskiego, gdzie odbyła się uroczysta akademia.

Robotnicy Zakładów Starachowickich manifestują wolę walki o pokój

Robotnicy i pracownicy umysłowi Zakładów Starachowickich zamanifestowali na ogólnym zebraniu załogi swą niezłomną wolę walki o pokój i wyrazili całkowitą solidarność z uchwałami sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Manifestacja pokojowa w Zakopanem

W Zakopanem, w dawnym pensjonacie „Palace", a obecnie sanatorium b. więźniów politycznych, gdzie w czasie okupacji mieściła się siedziba Gestapo, odbyła się ostatnio w ramach obchodu Międzynarodowego Tygodnia b. Więźniów Politycznych — wielka manifestacja pokojowa.

W manifestacji wziął udział m. in. przedstawiciel Związku Bojowników Demokratycznych Schrirdewan.

Narada w sprawie oświaty w spółdzielniach produkcyjnych Kielecczyzny

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

W kuratorium okręgu kieleckiego odbyła się ostatnio konferencja kierowników szkół uspółdzielczonych wsi woj. kieleckiego. Narada poświęcona była sprawom oświatowym i kulturalnym tych wsi oraz sytuacji materialnej szkół.

Najważniejszą sprawą poruszaną były kursy dla analfabetów. W niektórych wsiach (pow. Włoszczowa) analfabetyzm został już całkowicie zlikwidowany, w innych, w najbliższym czasie przystąpi do egzaminów do 80 proc. dotychczasowych analfabetów. Jedynie we wsiach Przeuszyn i Konieczno, frekwencja na kursach była bardzo słaba, poza tym wszędzie kursy spotkały się z całkowitym zrozumieniem.

Gorzej jest ze świetlicami. Istnieją one zaledwie w siedmiu wsiach (w naradzie uczestniczyli przedstawiciele 18 spółdzielni produkcyjnych). Z tych siedmiu zaledwie trzy posiadają własny odpowiedni lokal, in ne mieszczą się „kątem" przy szkołach. Najżywszy udział w życiu świetlicowym bierze ZMP. Zespoły świetlicowe w Przeuszynie, Szańcu, Konieczniе pracują najlepiej, mają własne zespoły amatorskie, urządzają różnego rodzaju imprezy, prowadzą kursy ideologiczne.

Nie jest dobrze również, jeżeli chodzi o przedszkola. Brak jest odpowiednich pomieszczeń, a przede wszystkim brak jest wykwalifikowanych przedszkolanek.

To samo dotyczy szkół. Nauka w szkołach jest na ogół na poziomie, co przypisać należy wielkiej ofiarności i aktywności większości nauczycieli. Nauczycielstwo bierze poważny udział w życiu społecznym wsi, aktywnie włączyło się do sprawy budowania spółdzielczości produkcyjnej, dokształca się ideologicznie i zawodowo, bierze czynny udział w życiu młodzieży, w pracach gminnych rad narodowych, prowadzi szkolenie partyjne, świetlice i biblioteki, kursy dla analfabetów, podjęło zobowiązania 1-Majowe. Ale szkoły nie posiadają odpowiednich budynków, nie są dostatecznie zaopatrzone w sprzęt i pomoce naukowe, brak jest dostatecznej ilości kadr nauczycielskich.

Poważnym zagadnieniem jest również sprawa mieszkań dla nauczycieli. Nauczyciele w wielu wypadkach, zmuszeni są wynajmować mieszkania u kułaków, którzy każą sobie płacić nieraz po 2 tys. zł i więcej.

Narada stwierdziła, że postawa nauczycieli w życiu społecznym i politycznym jest jak najbardziej pozytywna i aktywna — więcej, pełna poświęcenia i ofiarności. Wymieniono konkretne przykłady. Tow. Kotas Jan, kierownik szkoły jednoklasowej w Sulejowie (pow. Iłża) przyszedł do wsi całkowicie zniszczonej wskutek działań wojennych, wraz z chłopami wybudował barak, w którym znajduje się szkoła. Całkowicie wrósł w życie wsi, pomaga w pracy. W jego maleńkim pokoiku odbywają się narady zarządu spółdzielni z przedstawicielami KP i CRS, jest aktywistą partyjnym, opiekuje się i pomaga zarządowi ZMP. Tow. Wnuk ze Skotnik Dużych po powrocie ze Zw. Radzieckiego, gdzie zwiedzał kołchozy Ukrainy, stał się gorącym propagatorem spółdzielczości produkcyjnej. Tak samo bezpartyjni i ZSL-owcy ob. ob. Niedźwiedź, Wojciechowski, Jagusieński, Półtorek, Kawiorski i wielu innych.

Praca nauczycieli dała poważne rezultaty. Daje się je zaobserwować i w postawie dzieci, które są śmiałe, otwarte, interesują się życiem społecznym i politycznym, są pełne zapału i wiary w lepsze jutro.

Uczestnicy narady stwierdzili, że o ile Inspektoraty szkolne okazują wiele pomocy nauczycielom ze spółdzielni produkcyjnych, o tyle poszczególne wydziały kuratorium i oddział ZNP nie spełniają pod tym względem swej roli.

Trzeba, żeby, organizacje polityczne, kuratorium okr. kieleckiego i zarząd oddziału związku zawodowego okazywały o wiele większą, niż dotychczas opiekę i pomoc — ideologiczną, zawodową i materialną — nauczycielom ludowym, zwłaszcza nauczycielom ze spółdzielni produkcyjnych, którzy aktywnie włączyli się w budownictwo socjalistycznego jutra wsi polskiej i którzy z tego powodu o wiele bardziej niż inni wystawieni są na ataki wroga klasowego.

B. OJDANOWA
Instruktor KW

Hotel dla robotników we Wrocławiu

(Koresp. wł.) Dyrekcja SPB we Wrocławiu przystąpiła do budowy hotelu robotniczego, który przeznaczony jest dla robotników budowlanych, zatrudnionych na budowach SPB — dojeżdżających do pracy oraz przybyłych z innych okolic.

Budowę tego budynku rozpoczęto 17 kwietnia. W ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Pracy — do dnia 1 Maja budynek zostanie wykonany w stanie surowym.

W nowowybudowanym hotelu, (który całkowicie wykończony zostanie do dnia 15.VI.), znajdzie pomieszczenie około 1.000 robotników. Robotnicy ci będą mieli własną świetlicę, bibliotekę, ambulatorium oraz boisko sportowe (ws)

Posiedzenia komisji sejmowych

W dniu 25 kwietnia br. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Oświaty i Nauki, której przewodniczył poseł Cz. Wycech (ZSL).

Komisja rozpatrzyła sprawozdanie tow. posła J. Albrechta (PZPR) o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu Ministra Szkół Wyższych i Nauki. Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu rządowego z poprawkami.

W dalszym ciągu obrad przeprowadzono dyskusję nad wygłoszonym na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji referatem przedstawiciela Ministerstwa Oświaty o stanie organizacyjnym szkolnictwa podstawowego na wsi i wytycznych organizacyjnych na przyszłość. W wyniku obrad Komisja uchwaliła dezyderat dotyczący stanu organizacyjnego i rozbudowy szkolnictwa podstawowego na wsi w okresie planu 6-letniego.

*

Na posiedzeniu Komisji Pracy i Opieki Społecznej, któremu przewodniczył tow. poseł Al. Burski (PZPR), poseł Kubiak złożył sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Pierwszego Maja świętem państwowym, zamieszczonym we wniosku Klubu Poselskiego PZPR. Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy wraz z poprawkami.

Pracownicy PGR-ów gdańskich awansują na wyższe stanowiska

(Koresp. wł.). — Dobra organizacja tegorocznych siewów i przedterminowe ich wykonanie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych okręgu gdańskiego w dużym stopniu były wynikiem zmienionego składu socjalnego administracji rolnej. Na miejsce ludzi, którym zupełnie obca była troska o cele gospodarki socjalistycznej, którzy nie dbali ani o personel, ani o powierzone ich pieczy mienie, przyszli nowi ludzie, wywodzący się z ludu, dobrze obeznani z pracą i świadomi ciążących na nich obowiązków. Przeszli przez różne szczeble hierarchii administracyjnej i po przeszkoleniu w Centralnej Szkole Administracji Rolnej zostali wysunięci na kierownicze stanowiska. Zmiany personalne w składzie administracji rolnej, dokonywane są stale, w ub. roku objęły w okręgu gdańskim 50 proc. ogółu zatrudnionych.

Obecnie w przededniu robotniczego święta nowa grupa pracowników rolnych awansowała na kierownicze stanowiska. Do nich należą m. in.: tow. Wróblewski Zygmunt, Kaszub, który z fornala awansował na kierownika gospodarstwa, a obecnie, po ukończeniu z dobrym wynikiem Centralnej Szkoły Administracji Rolnej, obejmie zespół Krokowo. Stanisław Szwed, członek ZSL, dobry organizator i hodowca, zostaje dyrektorem zespołu Grochowo. Tow. Bronisław Sosiński, traktorzysta, obecnie dyrektor zespołu Suchy Dąb. Tow. Józef Banaszewski z kierownika gospodarstwa awansował na dyrektora zespołu Kraszewo. Augustyn Halman, wieloletni karbowy w gospodarstwie Starzyński Dwór, za dobre wyniki w gospodarce rolnej i troskę o człowieka pracy awansował na kierownika gospodarstwa. Tow. Maza Wiktor, kolejno fornal, karbowy, kierownik gospodarstwa — zostaje obecnie dyrektorem zespołu Bączek. Tow. Józef Augustyniak, robotnik rolny, reemigrant z Francji, został dyrektorem zespołu Łebunia, Franciszek Marszałkowski — karbowy, został kierownikiem gospodarstwa w Przyjaźni. (jk)

Ruchome pasieki podniosą wydatnie zbiór miodu leśnego

Lasy nasze posiadają olbrzymie ilości roślin miododajnych, które dotychczas były niedostatecznie wykorzystane. W związku z tym Państwowa Centrala „Las" przystąpiła ostatnio do zakładania ruchomych pasiek, które przewożone będą w miejsca najbardziej obfitujące w pokarm dla pszczół.

Ruchome pasieki przyczynią się do znacznego powiększenia zbiorów miodu leśnego. Przewiduje się, że w roku bieżącym zbiór miodu będzie o 30 proc. wyższy niż w roku ub.

Występami w Gliwicach rozpoczął Ludwik Solski 75 rok pracy scenicznej

Ludwik Solski rozpoczął swój jubileuszowy 75 rok pracy scenicznej od występów w Teatrze Miejskim w Gliwicach w komedii Fredry „Pan Jowialski".

Na pierwszym przedstawieniu, które było przeznaczone dla miejscowych przodowników pracy, publiczność robotnicza przez powstanie z miejsc i długo niemilknące oklaski złożyła hołd znakomitemu artyście.

SPORT

Zapaśnicy FSGT przylatują we czwartek do Warszawy

PARYŻ. — W czwartek odleci z Paryża samolotem do Warszawy reprezentacja zapaśnicza organizacji sportu robotniczego we Francji FSGT, która spotka się 28 bm. z reprezentacją zapaśniczą polskich Związków Zawodowych.

Zapaśnicy francuscy odbywali od dłuższego czasu intensywną zaprawę pod kierunkiem trenera w lokalu Związku sportowego pracowników metra, spośród których rekrutuje się kilku członków ekipy, wyjeżdżającej do Polski. Kierownik sekcji zapaśniczej Raymond Caudal udzielił przedstawicielom prasy sportowej informacji na temat przygotowywanych spotkań. Dla zapaśniczej reprezentacji robotniczej Francji będzie to pierwszy występ zagraniczny i jej członkowie cieszą się, że zostali zaproszeni właśnie do Polski. Od swych kolegów kolarzy słyszeli, jak miłe czeka ich przyjęcie.

Drużyna przybędzie w składzie: w. musza — Dubarbier 39 lat, robotnik fabryczny, mistrz Francji;

w. kogucia — Martig, 30 lat, mechanik łodzi podwodnych, wielokrotny mistrz Francji;

w. piórkowa — Paquette, 42 l., szofer wielokrotny mistrz Francji;

w. lekka — Lei, 25 lat, mechanik kolejowy, mistrz Francji;

w. półśrednia — Juenbeckjian, 28 lat, mechanik, mistrz Francji; rezerwowy — Marnat, 25 lat, kotlarz, wicemistrz Francji;

w. średnia — Degueldre, 33 lata, mechanik, mistrz Francji;

w. półciężka — Konarkowski, 3? lat, górnik mistrz Francji;

w. ciężka — Clatot, 25 lat, metalowiec tokarz, mistrz Francji.

Kierownikiem ekipy będzie sekretarz generalny Sekcji Zapaśnicze FSGT, urzędnik metra paryskiego — Caudal, jego zastępcą zaś metalowiec — Cathala.

Trener szwedzki przygotowuje tenisistów polskich do rozgrywki o puchar Davisa

We wtorek rano przybył do Warszawy doskonały zawodowy szwedzki tenisista Schroeder, który jak wiadomo został zaangażowany przez Polski Związek Tenisowy jako trener. Schroeder rozpocznie swą pracę już w dniu dzisiejszym. W godzinach przedpołudniowych trenować będzie Olejniszyna i Bełdowskiego, o godz. 16-ej Wł. Skoneckiego a później juniorów Radzia i Kudlińskiego. W czasie swego pobytu w Warszawie Schroeder poza treningami z czołową kadrą zawodników, szkolić będzie trenerów i instruktorów oraz kadrę juniorów.

W kilku zdaniach

W związku z wprowadzeniem nowego typu legitymacji wolnego wstępu na imprezy sportowe, Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej unieważnia wszystkie dotychczasowe legitymacje wolnego wstępu na imprezy wydane przez WUKF i SUKF.

*

W drugim dniu szermierczych mistrzostw Polski juniorów, tytuł mistrza we florecie zdobył Twardokęs (Stal Katowice). Wicemistrzem Polski został Pawłowski, który również ten sam tytuł zdobył w szabli.

*

Tegoroczne łucznicze mistrzostwa okręgu poznańskiego, zakończyły się w konkurencji seniorów zwycięstwem Walewskiego (Stal) 854 pkt. przed Twardowskim (Kolejarz) 838 pkt. Wśród kobiet najlepszy wynik uzyskała Nawrot (Unia) zdobywając 389 pkt.

*

W Pabianicach rozegrano lekkoatletyczny mecz ŁKS Włókniarz — Włókniarz Pabianice zakończony zwycięstwem ŁKS 80,5:67,5 pkt. W ramach tych zawodów mistrz Polski w hali Antonowicz, przegrał w biegu na 100 m zajmując II miejsce za Kuhnem.

*

Redakcja „Głosu Wybrzeża" organizuje w Gdańsku biegi uliczne w konkurencji seniorów, juniorów, old-boyów i kobiet. Wyścig odbędzie się w niedzielę 7 maja. Przewidywany jest udział około 1.000 zawodników z Gdańska i ośrodków prowincjonalnych.

Środki doraźne

Jedną z ważnych i wymagających usprawnienia spraw warszawskich jest zagadnienie lecznictwa zamkniętego.

Wiemy, że na odcinku szpitalnictwa mamy poważne braki że istniejące obecnie ponad 4 tys. łóżek szpitalnych bynajmniej nie wystarczają. Nadal zdarzają się wypadki, że chory po uzyskaniu skierowania nie może być przyjęty do szpitala z powodu braku miejsca.

Należało by się więc zastanowić czy teraz, zanim wybudujemy i wyposażymy nowe szpitale — nie można by uzyskać pewnej poprawy na tym odcinku przez zwiększenie przelotności szpitali.

Praktyka wykazuje np., że większość chorych jest przez pierwszy okres poddawana wszelkim badaniom, które mogłyby być przeprowadzane przed przyjęciem chorego do szpitala, co w rezultacie skróciłoby okres jego pobytu w szpitalu.

Ważnym momentem, który ułatwiłby lekarzowi w szpitalu postawienie diagnozy, a tym samym skrócił czas pobytu chorego w szpitalu jest również zapoznanie się z przebiegiem choroby i sposobem leczenia chorego przed jego przybyciem do szpitala. W tym celu dobrze byłoby, gdyby lekarze domowi kierowali chorego do szpitala wraz z jego kartą chorobową.

I wreszcie trzecia sprawa. Część łóżek szpitalnych zajęta jest przez chroników i rekonwalescentów, którzy częściej na skutek złych warunków mieszkaniowych czy też braku opieki w domu nie mogą być wypisani ze szpitala. Aby łóżka te zwolnić i umożliwić tym samym dostanie się do szpitala nowym chorym, należało by chroników i rekonwalescentów kierować do specjalnych domów wypoczynkowych w miejscowościach podwarszawskich, gdzie mogliby oni pozostawać pod opieką pielęgniarek. (h.s.)

Czyn 1-Majowy studentów Politechniki

10-osobowa grupa studentów z Zakładu Metalurgii i Metaloznawstwa przy Politechnice Warszawskiej postanowiła jako Czyn 1-Majowy uruchomić nieczynny dotychczas zespół walcarki doświadczalnej w laboratorium metalurgii i metaloznawstwa P.W.

Prace, do których studenci przystąpili z wielkim zapałem, są już na ukończeniu. (d)

„Paged" we Wrocławiu przekracza plan kwartalny

Ekspozytura „Paged" we Wrocławiu w I kwartale br. poważnie przekroczyła plan. Najlepszy rezultat uzyskali robotnicy transportu konnego, wykonując 202,5 proc. planu dostaw surowca drzewnego do baz kolejowych i warsztatów przetwórczych. We współzawodnictwie wśród woźniców ekspozytury, pierwsze miejsce zajął Stachliński z Boguszewa, wykonując 308 proc. normy. Dalsze miejsca zajęli: Majwał z Boguszewa — 271 proc., Józef Góralczyk — 257 proc. i Edward Jabłoński — 253 proc., obaj z Sobótki oraz Cykliński z Góry Śląskiej — 234 proc. normy.

Robotnicy warszawscy na „Wartach Pokoju" dla uczczenia Święta 1 Maja

Warszawscy robotnicy czczą Święto 1 Maja wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym. Wczoraj na budowach, w fabrykach i wielu innych zakładach pracy tysiące robotników stolicy zaciągnęło Warty Pokoju. Robotnicy warszawscy manifestują w ten sposób swą niezłomną wolę utrwalenia pokoju, swą solidarność z klasą robotniczą całego świata.

W fabryce „Wedel", jako pierwsze do Wart Pokoju przystąpiły brygady młodzieżowe. 24 bm. na stołach zawijaczek, w pakowni Nr. 1 i Nr. 2, w dziale produkcji marmelady, w zawijalni działu karmelarni i wielu innych gałęziach produkcyjnych zawieszono czerwone proporczyki z napisem „Warta Pokoju".

— Dotychczas wyrabianą normę przekroczymy o 10 proc. — czytamy w zobowiązaniu zawijaczek karmelarni.

— My, członkowie brygady młodzieżowej, pracującej w pakowni Nr. 1 — czytamy w innym zobowiązaniu — przekroczymy dotychczas wyrabianą produkcję o 5 proc.

Zespół Madejskiego zobowiązuje się dla uczczenia Święta 1 Maja przekroczyć dotychczas wyrabianą normę o 5 proc., to znaczy wykonać 132 proc.

Już w pierwszym dniu Wart Pokoju wiele brygad produkcyjnych fabryki „Wedel" przekroczyło swoje zobowiązania.

U „Marciniaka"

Wczoraj w Wartach Pokoju brało udział 75 towarzyszy z załogi Zakładów Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej A 52. Dziś liczba uczestników Wart Pokoju w tym zakładzie jest znacznie większa. W ciągu dnia pracy napłynęło bowiem wiele nowych zobowiązań. Proporczyki z napisem „Warta Pokoju" można znaleźć w każdym dziale produkcji ZWAO A 52. W każdym dziale robotnicy czczą wzmożoną produkcją święto mas pracujących 1 Maja.

Dotrzymamy zobowiązań — mówią ZWUT-owcy

W Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych w Wartach Pokoju bierze udział niemal cała załoga. Partyjni i bezpartyjni, młodzież ZMP-owska i niezorganizowana, biorąc udział w Wartach Pokoju, wzmaga swój wysiłek, stara się dać większą produkcję.

Stanisław Szablewski, który pracuje w dziale TP 11 wyrabiał dotychczas 182 proc. normy. Postanowił on w Warcie Pokoju dla uczczenia 1 Maja zwiększyć wyrabianą dotychczas normę przynajmniej o 10 proc.

Pelagia Fukowska wyrabiała dotychczas 143 proc. normy. W Wartach Pokoju postanowiła wyrabiać o 7 proc. więcej. Wanda Tyjas przekroczy w Warcie Pokoju dotychczasową normę o 20 proc.; lakiernik z oddziału TP 7 — Popławski — o 13 proc.

Fabryczny komitet partyjny ZWUT-u pilnie śledzi pracę załogi swojego zakładu. Z pobieżnych obliczeń wynika, że zobowiązania zostały znacznie przekroczone.

Na budowach

Proporczyki z napisem Warta Pokoju możemy zobaczyć na wielu warszawskich budowach, na wielu nowobudowanych budynkach i gmachach użyteczności publicznej. Warszawscy budowlani nie ustają w swym wysiłku produkcyjnym.

Brygada kompletowa Zygmunta Dowiarskiego z Mirowa zaciągając Wartę Pokoju postanowiła zasklepić strop nad budynkiem przedszkola wcześniej niż przewidywał harmonogram. Brygada murarska Obiesły, również z Mirowa, postanowiła wzmóc wydajność pracy w dniach Wart Pokoju i wcześniej wykonać stropy II piętra oraz 10 m. gzymsu na bloku 7 B.

Brygada Chałasińskiego w dniach Warty poza normalną swą pracą uporządkuje teren wokół budowanego przez brygadę domu mieszkalnego.

Warty zaciągnęły ponadto szklarki i robotnice placowe z osiedla Mirów. Szklarki uporządkują i posegregują zapas szkła w podręcznym magazynie, robotnice placowe zaś zwiększą wydobycie cegły z rozbiórek o 100 sztuk dziennie.

Na budowie osiedla Nowomiejskiego Warty Pokoju pełni 5 zespołów murarskich brygadzisty Cypkego, brygada młodzieżowa Grabowskiego, brygada Michalczyka, zespół Pomykały oraz zespół Krakowiaka. Zespoły murarskie zobowiązały się przekroczyć w Wartach Pokoju swą przeciętną wydajność pracy o 10 proc. Ponadto wzmogą oni dyscyplinę pracy i dołożą wszelkich starań, aby zlikwidować absencję.

Do Wart murarzy z Nowego Miasta dołączyli się również trzej furmani: Trębicki, Małkowski i Mosak. W dniu dzisiejszym dostarczą oni 9 pojazdów konnych wraz z obsługą, które będą pracować bezpłatnie przez cały dzień i wywiozą z terenu osiedla 72 m. sześc. gruzu. (iwjm.)

TPPR na Pomorzu uaktywnia swą pracę

Na posiedzeniu rozszerzonego plenum okręgowego pomorskiego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Bydgoszczy wytyczono plan pracy Towarzystwa na br.

TPPR na Pomorzu zrzesza obecnie w swych szeregach 41.200 członków. Postanowiono, że w roku bieżącym w każdej gromadzie województwa będzie istniało Koło TPPR. Wobec stale zwiększającej się liczby uczniów i uczennic zgłaszających się na członków TPPR postanowiono w szkołach wszystkich typów i stopni na Pomorzu włączyć w roku bieżącym w ramy planów wychowawczych sprawę zorganizowania kół TPPR we wszystkich klasach.

Specjalni prelegenci wygłoszą we wszystkich kołach TPPR w woj. pomorskim cykl referatów o Związku Radzieckim i Generalissimusie Stalinie. Przewiduje się również utworzenie szeregu nowych zespołów dobrego czytania autorów radzieckich oraz upowszechnienie nauki języka rosyjskiego. Kina objazdowe z filmami radzieckimi dotrą w bież. roku do najodleglejszych zakątków wiejskich.

PKS szkoli swych pracowników

Naczelna Dyrekcja PKS uruchomiła w Warszawie wyższe kursy administracyjne dla tych pracowników, którzy zostali wysunięci na stanowiska pracowników umysłowych.

56 kursantów, wytypowanych spośród wyróżniających się pracowników będzie otrzymywało podczas szkolenia pełne utrzymanie, zakwaterowanie oraz pobory służbowe.

Kurs obejmuje jednomiesięczne szkolenie praktyczne, trzymiesięczne szkolenie teoretyczne oraz dwumiesięczną praktykę. Po zdaniu egzaminu absolwenci kursu zostaną przydzieleni do pracy na odpowiedzialnych stanowiskach w PKS-ie.

Poza kursem w Warszawie, Dyrekcja Naczelna PKS uruchomiła kurs dla kierowców w Krakowie i kurs dla techników samochodowych w Gliwicach. (m. l.)

Zobowiązanie kierowców ciężarówek PKS

Kierowcy ciężarówek PKS typu „Panhard", które wywożą gruz i ziemię z terenu budowy Ministerstwa Rolnictwa przy ul. Kruczej podjęli zobowiązanie, w którym postanawiają przez okres pracy na terenie budowy wykonywać średnio 130 proc. normy transportowej.

Kierowcy postanowili m. in. zwrócić szczególną uwagę na racjonalny załadunek wozów, oraz skrócić o około 20 minut czas jazdy z budowy na wysypisko i z powrotem. Realizacja tego zobowiązania znacznie ułatwi i przyśpieszy wykonanie robót budowlanych. (k)

ZMP-owcy prowadzą pociąg Warszawa-Gdynia

Organizacja ZMP-owska przy Parowozowni Warszawa - Wschodnia wystąpiła z inicjatywą uruchomienia pociągu, którego obsługę stanowić będą wyłącznie ZMP-owcy.

Władze kolejowe przychyliły się do tego wniosku. Pociąg ZMP-owski kursować będzie na trasie Warszawa — Toruń — Gdynia. Po raz pierwszy pociąg wyruszy z Warszawy 1 maja po południu. (h. s.)

Apel Dyrekcji Muzeum Wojska Polskiego

Dyrekcja Muzeum Wojska Polskiego zwraca się z apelem do wszystkich posiadających militaria i pamiątki historyczne o przekazywanie ich do Muzeum W. P. Dotyczy to w pierwszym rzędzie pamiątek wojskowych, związanych z Polską od zarania Jej dziejów poprzez walki wolnościowe XVIII-XIX w. oraz walki rewolucyjne końca XIX w. do czasów najnowszych. Pożądane są wszelkie pamiątki po osobach i zdarzeniach, fotografie, legitymacje, druki, rękopisy, broń i umundurowanie.

Przedmioty powyższe Muzeum W. P. przyjmie bądź jako dary lub depozyty, bądź też zostaną one zakupione.

Dyrekcja Muzeum W. P. zwraca się zwłaszcza do byłych żołnierzy I i II Armii, jak również do jednostek Ludowego W. P. o dostarczanie posiadanych materiałów wojskowo - historycznych, do tyczących drugiej wojny światowej.

Muzeum Wojska Polskiego mieści się w Warszawie, Al. Jerozolimskie 3.

Potrzebne są specjalne kredyty na podłączanie domów mieszkalnych do sieci wodno-kanalizacyjnej

Istotną sprawą dla mieszkańców domów nieskanalizowanych jest niezałatwione jeszcze do tej pory zagadnienie pokrycia kosztów włączenia tych domów do świeżo założonej sieci wodno - kanalizacyjnej. Podobny problem należy także rozstrzygnąć przy budowie nowych osiedli.

Sprawa tzw. przyłączeń do sieci wodno-kanalizacyjnej staje się w tej chwili ważnym problemem miejskim. Okazuje się, że w planie inwestycyjnym stolicy na rok 1950 przewidziano tylko kwoty na budowę ciągów wodno - kanalizacyjnych. Natomiast nie jest rozstrzygnięta sprawa z jakich źródeł należy pokryć koszty przyłączeń do sieci domów starych i nowych.

Szczególnie ważna jest ta sprawa dla lokatorów starych domów. Dotychczas finansowano przyłączenia przeważnie z dotacji Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, lecz Zarząd Główny FGM sprzeciwia się przeznaczeniu kwot na ten cel uważając, że nie jest to akcja remontowa, lecz finansowanie robót wodociągowo - kanalizacyjnych. Wykonanie tych robót na koszt właściciela domu lub lokatorów, jak to było praktykowane do 1939 r., jest w tej chwili niewykonalne. Koszty tej innowacji są bardzo wysokie, domy nieskanalizowane zaś są prawie wyłącznie zamieszkałe przez świat pracy.

Kłopoty z wykonawcą

Jeśli chodzi o nowe domy w osiedlach mieszkaniowych to wprawdzie posiadają one wewnętrzne urządzenia wodno - kanalizacyjne, lecz brak np. dokumentacji technicznej całości podłączeń. Stąd m. in. wynikają pewne różnice w kosztach rzeczywistych budowli osiedli i w kosztach zaplanowanych.

Ten stan rzeczy wymaga pewnych zmian w planie inwestycyjnym stolicy, ewentualnie zwiększenia kredytów na przeprowadzenie koniecznych podłączeń.

Są również kłopoty z wykonawstwem. Ponieważ Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji ma w tym roku bardzo szeroki program robót, trzeba jak najszybciej pomyśleć o utworzeniu specjalnego przedsiębiorstwa, które zajęłoby się sprawą przeprowadzania podłączeń.

Często bowiem uzyskanie podłączenia to sprawa wybudowania kilkunastu nowych metrów przewodu wodociągowo - kanalizacyjnego, co przy obecnym nasileniu robót budowlanych da w sumie wielką ilość dodatkowych robót, których wykonanie przekracza już możliwości Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji. (S)

W Warszawie podnosi się produkcja gazu

Roboty rozpoczęły się w marcu 1949 roku, ale problem odbudowy piecowni „Glover West" Warszawskiej Gazowni wyłonił się o wiele wcześniej. Nieomal z chwilą, kiedy w 1945 roku na teren Gazowni przy ul. Dworskiej przyszły pierwsze ekipy robocze. Przyszli robotnicy, technicy, inżynierowie, oglądali resztki tego, co kiedyś było urządzeniami produkującymi gaz. Początkowo decyzja co do „Glovera" była prawie jednobrzmiąca: „Nie da rady tego odbudować".

Mijały miesiące, pracowicie i mozolnie odbudowywano jedno po drugim urządzenie Gazowni. Wokół „Glovera" nadal było cicho, ale grono entuzjastów odbudowy piecowni rosło szybko.

420 rodzajów kształtek i... tysiące wątpliwości

Zadanie nie należało do łatwych. Trzeba było opracować skład chemiczny specjalnej ogniotrwałej substancji do budowy pieców, trzeba było w naturalnej wielkości odtworzyć 420 rodzajów kształtek, z których składa się jeden piec. Prace przygotowawcze, które pochłonęły przeszło rok czasu to walka nowej polskiej myśli technicznej z murem przesądów. Wbrew wszelkim „krakaniom" z początkiem 1949 roku przyjechały do Warszawy pierwsze transporty kształtek piecowych. Teren był już odgruzowany. W marcu w budynku piecowni rozległ się stukot młotków i kielni murarskich. Wielki eksperyment wszedł w fazę wykonawstwa.

Współzawodnictwo niemożliwe...

— Co tu ukrywać — mówią towarzysze z Przedsiębiorstwa Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego — robota ruszyła, ale nie szła tak jak należy. „Nawalały" trochę dostawy materiałowe, trochę było kłopotu z tym, że ludzie pracowali na tego rodzaju obiekcie po raz pierwszy. Sporo wykonanej roboty trzeba było rozbierać i zaczynać od nowa. Zasadnicze jednak źródła niedociągnięć w pracy załogi budującej „Glover West" leżały w wadliwej organizacji pracy przy budowie. Winę za ten stan rzeczy ponosi nie tylko kierownictwo przedsiębiorstwa, ale i organizacja partyjna, która pracowała nie dość bojowo, w oderwaniu od najbardziej istotnych zagadnień produkcyjnych. Dla przykładu warto podać, że po szeregu narad zdecydowano ostatecznie we wrześniu 1949, że na tego rodzaju budowie jak nasz „Glover" nie może być mowy o współzawodnictwie pracy, bo budowa nie jest typową.

...i możliwe

Rok 1950 przyniósł wielki przełom w pracy przy odbudowie piecowni „Glover West". Po analizie dotychczasowej pracy nowe kierownictwa przedsiębiorstwa wspólnie z organizacją partyjną ustaliły normy techniczne budowy. Sześć zespołów murarki ceramicznej przystąpiło do współzawodnictwa, aby na naradzie produkcyjnej w dniu 27 lutego br. zadeklarować stałe przekraczanie norm w granicach od 105 do 125 proc. Już pierwszy miesiąc pracy w ramach współzawodnictwa wykazał absurdalność twierdzenia o „niemożliwości wprowadzenia współzawodnictwa" i obaw o obniżenie jakości wykonania robót. Wypadki rozbierania pewnych elementów pieca zdarzały się coraz rzadziej, równomiernie ze wzrostem wydajności ilościowej szedł wzrost jakości pracy. Brygady w składzie pięciu osób, pracujące na wydzielonych zespołach piecowni, których zawiera ona sześć, współzawodniczą pomiędzy sobą.

Stolica nie będzie czekać do listopada

Harmonogram przewiduje zakończenie budowy piecowni w październiku br. Na uruchomienie piecowni trzeba będzie jeszcze poczekać przeszło miesiąc, czyli gaz z odbudowanego „Glovera" poszedłby na miasto nie wcześniej niż w listopadzie. Tak mówi plan, a raczej mówił.

Załoga budowy piecowni wie doskonale czym jest dla stolicy uruchomienie piecowni. Nowa piecownia produkować będzie tyle gazu ile wynosi w chwili obecnej cała produkcja wszystkich czynnych urządzeń Gazowni Warszawskiej. Znaczy to, że nie będzie już sytuacji, kiedy w śródmieściu nie mówiąc już o dzielnicach peryferyjnych płomień gazowy ledwo tli się. Na gaz czekają dziesiątki tysięcy warszawiaków. Czy mają czekać aż do listopada? Nie.

22 lipca, to jest o przeszło dwa miesiące przed projektowanym terminem ukończone zostaną prace przy budowie nowej piecowni. Tak brzmi zobowiązanie załogi budowlanej. Kontrola wykonania zobowiązania wskazuje, że będzie ono nie tylko wykonane, ale wykonane przedterminowo.

Przed terminem otrzyma Warszawa gaz z nowej piecowni. Jej odbudowa to historia walki i zwycięstwa.

K. STRZELECKI

Zespół Andryszewskiego wykonał zobowiązania 1-Majowe

Załoga budowy osiedla mieszkaniowego na Mokotowie zwycięsko realizuje zobowiązania podjęte dla uczczenia 1 Maja. Jako pierwszy zameldował o wykonaniu zobowiązań zespół robót ziemnych Andryszewskiego, który na pięć dni przed terminem wykonał 1.600 metrów bieżących wykopu dla przewodów gazowych.

Brygada kompletowa tow. Franaszczuka postanowiła wykonać do dnia 1 Maja mury drugiego piętra tzw. wzorcowego bloku mieszkalnego. W chwili obecnej w części budynku wykańcza się mury II piętra, na pozostałych natomiast trwają prace przy kładzeniu stropów. Zobowiązania brygady zostaną więc przekroczone.

Znikną rusztowania osłaniające Centralny Dom Partii

Załoga budowy Centralnego Domu Partii, niezależnie od zobowiązań 1-Majowych, postanowiła w ciągu 4 dni rozebrać całkowicie rusztowanie osłaniające gmach od strony Nowego Światu.

Zespoły ciesielskie przystąpiły do prac rozbiórkowych w dniu 24 bm. W ten sposób na dzień 1 Maja odsłonięta zostanie zachodnia elewacja budynku, wykonana z piaskowca. Rozbierane elementy rusztowania będą od razu montowane po wschodniej stronie budynku, gdzie już w najbliższym czasie rozpocznie się montaż płyt z piaskowca. (k)

PGR-y okręgu pomorskiego zakończyły akcję siewną

Szeroko rozwinięte współzawodnictwo pracy między majątkami i zespołami PGR oraz pełna realizacja podjętych zobowiązań produkcyjnych przez robotników rolnych pozwoliły na przedterminowe wykonanie zasiewów zbóż jarych i motylkowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych woj. pomorskiego. W sprawnym przeprowadzeniu prac siewnych wyróżnił się m. in. zespół PGR Chraplewo w pow. szubińskim, który wykonał zasiewy zbóż w czasie o 7 dni krótszym niż przewidywał plan.

Zespół PGR Łyskowo w pow. tucholskim zakończył siewy zbóż jarych na 6 dni przed terminem. We współzawodnictwie międzymajątkowym na czoło wysunęły się gospodarstwa: Żelazno, Wąsewo, Głębokie, Maszenice i Markowo, które pierwsze w okręgu ukończyły prace siewne.

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu pomorskeigo okazały dużą pomoc w pracach siewnych spółdzielniom produkcyjnym. Np. traktorzyści zespołów Jastrzębie w pow. świeckim zaorali 20 ha gruntów należących do spółdzielni produkcyjnej Biechówko. Robotnicy zespołu Staro - Rypin w pow. rypińskim pomogli w pracach siewnych spółdzielni produkcyjnej w Mariankach, gdzie przeprowadzili orkę na przestrzeni 7 ha i kultywatorowanie na obszarze 34 ha. Obecnie we wszystkich zespołach PGR woj. pomorskiego trwa sadzenie ziemniaków.

Osiągnięcia dolnośląskich spółdzielni pracy

W pierwszym kwartale br. we współzawodnictwie między poszczególnymi związkami branżowymi spółdzielni zrzeszonych w dolnośląskim oddziale Spółdzielni Pracy na czoło wysunęły się spółdzielnie branży drzewnej, które wykonały w 145 proc. plan za I kwartał br. Dalsze miejsca zajęły spółdzielnie branż: budowlanej — 133 oraz skórzanej — 129 proc. planu.

W długofalowym współzawodnictwie o realizację planu udział biorą 472 brygady ze 154 spółdzielni. Łącznie współzawodniczy 3.919 kobiet, 5.891 mężczyzn oraz 2.500 młodzieży.

Największą wydajność pracy w I kwartale br. osiągnęli pracownicy krajalni skóry miękkiej ob. ob.: Marmolsztain — 144 proc. Hanower — 131 proc. i Taiński — 118 proc. Za oszczędzili oni na wykroju surowców przeszło 1.290 tys. zł.

Spośród poszczególnych zakładów pracy pierwsze miejsce w oszczędzaniu zajęła krajalnia tekstylna. Pracownicy tego działu zaoszczędzili ok. 5.400 tys. zł.

Obrady robotników i pracowników rolnych w Lublinie

W Lublinie odbył się wojewódzki zjazd Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych. W obradach wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych, związków zawodowych oraz delegat Zarz. Gł. Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych — ob. Ślęzak.

Po dokonaniu wyboru nowych władz okręgu, zebrani przeanalizowali całokształt pracy związkowej, poddając ostrej krytyce niektóre niedociągnięcia.

Np. Stanisław Sepet z zespołu PGR Roskosz podkreślił konieczność stałej czujności w prowadzonej walce klasowej, wskazując na fakt użycia do siewu nieuregulowanego wskutek niedbalstwa dyrekcji majątku — siewnika rzędowego.

Po przedyskutowaniu innych zagadnień, a m. in. współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, zebrani podjęli szereg uchwał, mających na celu usprawnienie pracy organizacyjnej oraz uchwalili rezolucję, która w związku z uchwałą sztokholmską m. in. głosi: „Każdy z nas podpisuje się pod apelem sztokholmskim, uznającym za zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy zastosuje broń atomową".

Zjazd delegatów zw. zawodowego transportowców w Olsztynie

W Olsztynie odbył się zjazd delegatów Związku Zawodowego Transportowców z udziałem przedstawicieli ze wszystkich powiatów woj. olsztyńskiego i białostockiego. Na zjeździe dokonano wyboru nowych władz oraz omówiono plan pracy na rok bieżący.

Ze sprawozdania wynika, że współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski zatacza wśród transportowców coraz szersze kręgi. W pierwszym kwartale br. wyróżnił się racjonalizator ob. Mata z Mrągowa, który skonstruował przyrząd do mycia samochodów. Otrzyma on za to nagrodę w wysokości 20 tys. zł.

Uczestnicy narady powzięli szereg uchwał, w których zobowiązali się m. in. do rozszerzenia współzawodnictwa, prowadzenia walki z bumelanctwem i absencją oraz do utworzenia we wszystkich placówkach transportowych Komitetów Obrońców Pokoju.

Rozwój bezpieczeństwa i higieny pracy w portach

W bieżącym miesiącu przeproawdzono w portach Gdańska i Gdyni szereg kursów, na których przeszkolono przeszło 100 przodowników bezpieczeństwa i higieny pracy. Przeprowadzono także wśród robotników szereg pogadanek i odczytów, zapoznając ich z zagadnieniami bezpieczeństwa i higieny pracy. Zaopatrzono również wszystkich robotników, zatrudnionych przy pracach szczególnie szkodliwych dla zdrowia, w specjalne ubrania ochronne. W trosce o zdrowie i higienę robotników uruchomiono ponadto dwie łaźnie oraz dalszy ośrodek sanitarny.

Szkolenie w Zjednoczeniu Łódzkim PPB

Zjednoczenie Łódzkie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, w okresie od października ub. r. do kwietnia br., na różnych kursach przeszkoliło ponad 2 tys. swych pracowników, w tej liczbie 800 kobiet. Akcja szkoleniowa PPB obejmuje kursy dla murarzy, tynkarzy, zbrojarzy, cieśli, blacharzy, stolarzy, szklarzy, instalatorów i malarzy. Poza tym urządzony był specjalny kurs obsługi sprzętu budowlanego.

Słuchacze kursów łączą naukę z praktycznym wykonywaniem zawodu, zaś po zdaniu końcowych egzaminów zostają przeszeregowani do wyższych grup uposażeniowych.

Dzięki intensywnemu szkoleniu nowych kadr pracowniczych, Zjednoczenie zapewniło sobie odpowiedni dopływ sił wykwalifikowanych, niezbędnych do realizacji planu robót na rok bieżący.

Pomysł usprawniający czyszczenie motorków elektrycznych na tkalniach

Komisja Usprawnień przy PZPL nr 13 w Żarach przyznała ostatnio nagrody elektromonterowi W. Grabowskiemu i tokarzowi M. Olejnikowi za pomysł racjonalizatorski, usprawniający czyszczenie motorków elektrycznych na tkalniach.

Usprawnienie polega na zainstalowaniu, na specjalnym wózku kompresora, zaopatrzonego w przewód gumowy, który wyciska powietrze, oczyszczające motorki elektryczne. Oczyszczenie jednego motorka z pomocą ręcznie poruszanej dmucharki zajmowało dotychczas pracownikowi 90 minut.

Obecnie przy zastosowaniu pomysłu racjonalizatorskiego Grabowskiego i Olejnika prace te wykonuje się w ciągu 5 do 6 minut. Według dokonanych obliczeń usprawnienie to przyniesie rocznie ponad 570 tys. zł oszczędności.

Rozwój ruchu świetlicowego na Wybrzeżu

Wraz z poprawą sytuacji materialnej wśród robotników Wybrzeża wzrasta coraz bardziej zainteresowanie życiem kulturalno - oświatowym. Wyrazem tego jest rozszerzanie się sieci świetlic związkowych. Obecnie liczba świetlic na Wybrzeżu podniosła się do 560. Niezależnie od wzrostu liczebnego podnosi się na wyższy poziom życie świetlicowe. Wzrasta liczba zespołów teatralnych, chórów, zespołów samokształceniowych oraz sekcji muzycznych i plastycznych.

W ostatnim czasie powstało przy świetlicach związkowych 80 nowych zespołów teatralnych, 45 chórów, 80 zespołów samokształceniowych, 25 zespołów muzycznych, 12 plastycznych oraz uruchomiono 30 nowych kursów języka rosyjskiego i 5 kursów języka czeskiego.

Przykładem dobrze pracującej świetlicy związkowej, jest świetlica Związku Metalowców w dzielnicy Pohulanka w Gdańsku. Przy świetlicy tej obok zespołów teatralnych, chóralnych, muzycznych oraz pracy samokształceniowej prowadzi się kurs modelarstwa lotniczego, haftu oraz teoretyczny kurs jachtowy.

RADIO

CZWARTEK — 27 KWIETNIA

Program I na fali 1321,6 i na falach 407,1 366,7 278 249 238,3 230,1 219,5 202,2 199,7.

Program dnia 7.05; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 8.00.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05—7.10 Gimnastyka; 6.15 Muzyka; 7.20 Muzyka; 8.05 Muzyka.

Program I na fali 1321,6.

Program dnia 8.40; na jutro 23.10; Sygnał czasu 11.57; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 9.15, 21.10.

8.45 Głos mają kobiety; 8.55 W rytmie tańców hiszpańskich; 9.35 Pogadanka; 10.00 PCK; 10.10 Muzyka radziecka ludowa. 10.50 Informacje; 10.55 Audycja dla klas III—V; 11.15 „Zebranie Samopomocy Chłopskiej" — pow A. Olchy; 11.35 Pieśni kompozytorów rosyjskich: 12.30 Audycja dla wsi; 12.55 Polskie tańce ludowe; 13.05 Audycja dla szkół popołudniowych; 13.25 Przerwa; 16.20 „Kompozytor Tygodnia" — Beethoven; 17.00 Gramy w szachy; 17.15 Muzyka kameralna polska; 17.45 Z kraju i ze świata; 18.00 Dla każdego coś miłego; 19.00 „Historia literatury polskiej"; 19.30 Muzyka w wyk. Orzechowskiego: 20.40 „Na muzycznej fali"; 22.00 Koncert symfoniczny; 23.15 Muzyka kameralna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7.

Program dnia 13.25; na jutro 23.10; Wiadomości 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 18.40.

13.30 Koncert w wyk. Górskiego: 14.00 Kronika rumuńska; 14.15 Muzyka; 14.55 Koncert solistów; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych: 15.55 „Eksport"; 16.20 Dziennik warszawski i repertuar kin i teatrów; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Słuchamy muzyki; 17.35 Porozmawiajmy; 17.40 Śpiewamy pieśni młodzieżowe; 18.05 Odpowiedzi fali 49; 18.15 Koncert ork. mandolinistów pod dyr. Ciukszy; 19.00 Słuchowisko; 20.40 Koncert pod dyr. Rezlera; 22.00 Opowiadanie Jana Drdy; 22.20 Koncert ork. pod dyr. Gerta; 23.15 Muzyka kameralna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Komitet:
Nakład R. S. W. „Prasa",
Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82, Dział gospodarczy 8-64-78.
Centrala: 8-82-28; 8-51-04; 7-01-22; 7-01-21; 8-57-62.
Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział krajowy 8-51-04. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 18.
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.
Konto PKO — Nr I-14008.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa ul Złota 9, tel. 8-29-84.
Kolportaż: tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.
Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.
4 B-109057

Czytelnicy i korespondenci piszą

Głos Polaka z Ameryki

Otrzymaliśmy list od ob. R. B., Polaka, mieszkającego w Stanach Zjednoczonych w stanie Massachussetes. Autor listu (nazwiska na prośbę autora nie ujawniamy ze względu na grożące mu z tego powodu represje władz USA) pisze:

Trudno jest nas rozłączyć z ludem, który pracuje, buduje z gruzów Polskę Ludową. Zdajemy sobie sprawę, że wrogów nowej Polski jest jeszcze dużo. Porozłazili się oni do obcych krajów i rzucają wściekłe oszczerstwa na Rząd Polski, na lud, aby znów dorwać się do władzy i ssać krew z ludu roboczego dla swoich własnych wygód.

Oto u nas hr. Józef Czapski wygłasza mowy, oczernia najlepszych synów Polski Ludowej, którzy wszystko oddają dla jej dobra i dla dobra klasy robotniczej.

Boję się więcej pisać, gdyż za słowa prawdy grozi deportacja lub więzienie. Tak wygląda tutaj „wolność słowa", o której się tyle mówi i pisze. Ale ducha prawdy nikt nie złamie.

Zasyłam najserdeczniejsze pozdrowienia wszystkim pracującym i całej Polsce Ludowej.

19 miln. podręczników rozprowadzi w br. „Dom Książki"

Centrala Obrotu Księgarskiego „Dom Książki" czyni energiczne przygotowania do sprawnego zaopatrzenia mas pracujących i młodzieży szkolnej w tanią i dobrą książkę.

Najbliższą najpoważniejszą akcją przedsiębiorstwa będzie rozprowadzenie w maju, czerwcu i lipcu br. ponad 19 miln. egzemplarzy podręczników dla szkół średnich i zawodowych na rok szkolny 1950/51. W tym samym czasie placówki „Domu Książki" rozprowadzać będą również podręczniki dla analfabetów.

Hitler pękłby z zazdrości...

Rzecz dzieje się w roku 1950, w pięć lat po rozgromieniu Niemiec hitlerowskich. Przemawia pan Swart, minister spraw wewnętrznych jednego z dominiów brytyjskich — Unii Południowo-Afrykańskiej. Podajemy za radiem londyńskim streszczenie tego programowego przemówienia:

„Dzisiaj w Capetown minister spraw wewnętrznych Południowej Afryki notyfikował zgłoszony plan podzielenia Południowej Afryki na okręgi rasowe. Zawiadomił on, że ustawa ta... przeznaczy poszczególnym grupom rasowym osobne okręgi zamieszkania. Zgodnie z proponowaną ustawą, nikomu nie wolno będzie mieszkać poza obszarem przeznaczonym dla danej rasy. Ustawa przewiduje 3 główne grupy rasowe: biali, tubylcy i kolorowi. Memoriał rządu stwierdza, że jest to pierwszy krok w kierunku urzeczywistnienia polityki rządu zmierzającej do podziału rasowego."

Można by pomyśleć, że takie przemówienie nie wymaga już więcej komentarzy. Ale nie prawda. Nie odmawiając bowiem ministrowi inicjatywy w dalszym krzewieniu rasizmu, stwierdzić należy w imię prawdy, że proponowana ustawa wcale nie jest w Afryce „pierwszym krokiem" w tym kierunku.

Jeszcze w roku 1924 wyszła ustawa, na podstawie której rdzenna ludność murzyńska została siłą przesiedlona do specjalnych „rezerwatów" — swego rodzaju anglosaskich pierwowzorów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Warunki sanitarne w rezerwatach są nie do opisania, ale anglosascy kulturträgerzy raczyli się nimi zainteresować dopiero w chwili, gdy epidemie zaczęły rozprzestrzeniać się stamtąd na dzielnice zamieszkałe przez „rasę panów".

Chcąc wyjrzeć poza granice swego okręgu, Murzyn musi mieć ze sobą grubą tekę, wypchaną niezbędnymi dokumentami. Ale żadne dokumenty nie zezwalają mu na przejście przez główne ulice Johannesburga, albo na wstęp do parków i lokali, nad którymi wisi napis: „Kolorowym i psom — wstęp wzbroniony".

Politycy południowo-afrykańscy w organizacjach międzynarodowych należą do najbardziej hałaśliwych obrońców „demokracji zachodniej", „wolnych wyborów" itd. W parlamencie południowo - afrykańskim 2 i pół miliona białych reprezentowanych jest przez 250 posłów. 8 milionom rdzennej ludności przydzielono zaledwie 3 przedstawicieli w parlamencie. Mogą nimi być tylko biali.

Nieludzkie traktowanie Hindusów, zamieszkujących Unię Południowo-Afrykańską (około ½ miliona) wywołało takie oburzenie w Indiach, że nawet rząd Nehru musiał wystosować skargę do ONZ.

Anglik Douglas Wolton, autor książki o Afryce Południowej był kilkakrotnie świadkiem ulubionej zabawy policjantów. Wyciągają oni z nędznych chat kilku Afrykańczyków i zmuszają ich do przejścia przez szpaler uzbrojonych w pałki „stróżów porządku". Władze uważają tego rodzaju „zabawę" za bardzo pożyteczną, przypisują jej bowiem „umoralniający" i „uspokajający" wpływ polityczny.

Rząd południowo-afrykański nie zadowala się tym stanem rzeczy. Minister Swart zapowiada dalsze ustawy rasowe. A radio londyńskie, z właściwą tej instytucji perfidią „z głupia frant" cytuje słowa ministra: „Zarządzenia te nic przewidują jednak rasowej dyskryminacji, gdyż wszystkie rasy będą miały równe ograniczenia"...

Cynizm i czelność południowo-afrykańskich handlarzy niewolników tłumaczy się zwyczajnie: w poczuciu ideologicznego pokrewieństwa z zaatlantyckim „obrońcą demokracji", południowo-afrykańscy „zachodniacy" stosują również amerykańskie wzory w propagandzie.

Ludność południowo-afrykańska, mimo okrutnych prześladowań, coraz lepiej organizuje się do walki o wolność. Coraz częstsze są strajki. Charakterystyczny jest fakt, że ludność murzyńska wybrała do parlamentu kandydata komunistycznego. Przypomnieć warto słowa działacza mniejszości hinduskiej, Dadoo, który mówiąc o nabrzmiewającej nienawiści do ciemiężycieli stwierdził:

„Ci, którzy obecnie stosują metody ucisku, będą tego gorzko żałować w dniu, kiedy pękną tamy..."

J. S.

Problemy kulturalne wsi

Jadwiga Siekierska

Jaskrawość kontrastów kulturalnych, ostra walka nowego ze starym, walka nierozdzielna od walki klasowej występuje w szczególny sposób w procesach kulturalnych na wsi polskiej.

Do znamiennych objawów życia kulturalnego na wsi trzeba zaliczyć żywiołowy wzrost różnorodnych poczynań kulturalnych, niespotykaną dotychczas chłonność kulturalną wsi, głód wiedzy wśród młodych i starych, rozwijającą się masowo aktywność, zwłaszcza wśród młodzieży.

A mimo to nasze osiągnięcia kulturalne daleko jeszcze pozostają w tyle za olbrzymim wzrostem potrzeb i zadań socjalistycznej przebudowy wsi.

Dorobek i niedomagania

Rozpatrzmy pokrótce nasz dorobek kulturalny i niedomagania na ograniczonym tylko, ale istotnym odcinku upowszechnienia kultury wśród dorosłych na wsi.

W tej dziedzinie wzrasta coraz bardziej rola Związku Samopomocy Chłopskiej. III Kongres ZSCh sprecyzował nowe zadania swej pracy, w szczególności zadania w dziedzinie kulturalno - oświatowej. ZSCh ma na tym odcinku sporo osiągnięć do zanotowania.

Parę charakterystycznych cyfr. Ilość zarejestrowanych przez ZSCh świetlic na wsi (styczeń 1950) przekroczyła 5.220 (w stosunku do 1.864 w styczniu 1949 r.). Ilość zespołów amatorskich wynosi obecnie ponad 3 tys. (w 1948 r. zaledwie 755). W ciągu 1949 r. ZSCh zorganizował 6 tys. kursów do walki z analfabetyzmem, zaopatrzył teren w 65 tys. podręczników. W akcji bibliotecznej zorganizowano w r. 1949 na gromadach przeszło 2 tys. punktów, zaopatrzonych w 300 tys. tomów wydawnictw KUK-u.

Liczby te są wymowne. Świadczą, że zacofanie kulturalne wsi jest systematycznie przezwyciężane. Pionierską rolę na tym odcinku spełnia aktyw młodzieżowy (ZMP), spełnia ją też aktyw ZSCh, powołany do pracy kulturalnej na wsi. Z każdym dniem praca ta przybiera na sile. Warto jednak zasygnalizować, że ZSCh jeszcze nie w pełni docenił swoją rolę organizatora życia kulturalnego na wsi, stąd często nieracjonalnie (w innych pracach) wyzyskuje w terenie swe szczupłe kadry pracowników kulturalnych. Żywiołowość procesów kulturalnych na wsi przerasta poza tym nieraz dzisiejsze możliwości organizacyjne i siły kierownicze ZSCh.

O świetlicy wiejskiej

Postęp kulturalny na wsi dokonuje się różnymi torami: wzrost ilościowy i jakościowy szkoły podstawowej i kadry nauczycielskiej, różne formy szkolenia dorosłych a specjalnie młodzieży, skuteczna walka z analfabetyzmem, wzrastająca poczytność prasy („Gromada" przekroczyła milion nakładu), szersze przenikanie dobrej książki, lepsze docieranie kin objazdowych i zapoczątkowana akcja budowy kin stałych na wsi, ogromne ożywienie twórczości amatorskiej i wreszcie stały, szybki wzrost świetlic wiejskich i ożywienie ich pracy.

Świetlica staje się coraz bardziej ośrodkiem całego życia kulturalnego na wsi. Tego co prawda nie wolno przeceniać, bo w wielu wsiach nie ma jeszcze świetlic. Powstające zaś świetlice napotykają nieraz w swym rozwoju na trudności, na wielkie opory, które ujawniają bolesny proces zmagania się nowego ze starym. *„Stare zwyczaje, przyzwyczajenia, tradycje i przesądy* — powiada Stalin — *należą do najgroźniejszych wrogów socjalizmu".*

Niedawno przeprowadzona lustracja świetlic i domów społecznych na terenie województwa warszawskiego oraz lustracja świetlic wiejskich na innych terenach kraju (choć tylko częściowa) — dostarczyły bogatego materiału o stanie pracy kulturalnej na wsi. Obraz tej pracy częstokroć nie przedstawia się wesoło.

W województwie warszawskim odczuwa się dotkliwie brak pomieszczeń dla świetlic i brak odpowiednich urządzeń, wiele świetlic nie jest zradiofonizowanych, kursy dla analfabetów, choć pracują najlepiej, też kuleją (niedostateczna frekwencja, zwłaszcza zbyt mały procent kobiet uczęszczających). Akcja odczytowa prowadzona jest tylko dorywczo, choć uniwersytety niedzielne cieszą się powodzeniem. Samokształcenie bywa zaniedbywane, choć liczba bibliotek stale wzrasta. Zespoły teatralne i muzyczne cierpią na brak dobrych ale dostępnych pozycji repertuarowych i nie mają odpowiedniego kierownictwa. Najbardziej odczuwa się brak przygotowanych kadr kierowników świetlic, aktywu świetlicowego, bibliotekarzy. Brak również określonych podstaw finansowych pracy świetlicowej.

Podobne braki, choć nie tak zagęszczone jak w województwie warszawskim, występują i na terenie innych województw. Mimo tych zaniedbań rozwijająca się inicjatywa, zwłaszcza wśród młodzieży, może dużo zdziałać.

Dla przykładu — o świetlicy we wsi Piekielnik na Orawie, pow. Nowy Targ. Świetlica powstała w lipcu 1949 r. Opuszczony domek wyremontowali mało i średniorolni chłopi z własnej inicjatywy, bez żadnych subwencji. Dopiero po „fakcie dokonanym" zarząd powiatowy ZSCh przeznaczył na świetlicę 30 tys. zł. A dziś świetlica ma czynny zarząd, jest wzorem pracy zespołowej, posiada 18 aktywistów, ma poważnie pracujący zespół czytelnictwa i samokształcenia (19 osób), na którym świetliczanie uczą się korzystać z książek, pisać referaty, redagować gazetkę ścienną; istnieje zespół wszechnicy radiowej (14-osobowy), czynne są również zespoły: teatralny (20 osób), chóralny (32 osoby), zajęć praktycznych (12 osób), introligatorstwa, zajęć rozrywkowych — gra w szachy, nauka tańca (24 osoby). I wszystko to istnieje nie na papierze, ale naprawdę, pulsuje życiem, rośnie, wciąga coraz szerszy krąg ludzi. 20-letni, ofiarnie pracujący, Stanisław Małys jest kierownikiem świetlicy. Czynny udział ZMP-owców, kolektywna myśl i praca sprawiły, że świetlica w Piekielniku stała się ośrodkiem przemieniania kulturalnego.

Inny znów znamienny przykład. Chłop Mietła z pow. Brzesko na kursach nauczył się czytać i obecnie sam stał się inicjatorem nowych kursów, zwalczających analfabetyzm.

Kierunek ofensywy

Byłoby naiwnością uważać, że szerzenie kultury w ogóle, tradycyjny „kaganiec oświaty", to wystarczająca broń do zwalczania potęgi ciemnoty na wsi. Ścisłe powiązanie treści i form działalności kulturalnej ze społeczno - gospodarczymi przemianami na wsi, może dopiero stworzyć warunki skutecznego przezwyciężenia zadawnionych przesądów i oporów w psychice chłopa.

Dlatego trzeba w sposób radykalny i praktyczny przeciwdziałać tradycjom abstrakcyjnego kulturnictwa jak i szkodliwym, gdzie niegdzie błąkającym się, widmom agraryzmu, apoteozującym zacofanie wsi. Byli TUL-owcy (działacze Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych), stare kadry oświatowców, nauczycieli wiejskich, często bardzo ofiarnych w szerzeniu oświaty — jeszcze nie całkowicie wyzwoliły się z mistyczno - sentymentalnych poglądów na kulturę, na pracę wychowawczą, jako na drogę uszlachetniania jednostki w oderwaniu od warunków i celów jej życia społecznego.

Niepokojące jest, że w żadnej z 50 świetlic wiejskich z różnych dzielnic kraju, zbadanych przez Komisję Główną do Spraw Kultury, nie były postawione ani omawiane zagadnienia związane ze spółdzielczością produkcyjną.

Dla przełamania apolitycznych tradycji i błędnych metod pracy kulturalno-oświatowej, ważny jest zarówno repertuar zespołów świetlicowych (teatralnych, muzycznych), jak i treść pracy samokształceniowej, akcji odczytowej o tematyce związanej z socjalistyczną przebudową wsi i całego kraju. W tym celu niezwykle ważne jest oparcie się na doświadczeniach ZSRR — korzystanie z radzieckich materiałów, repertuarów itp. Wyłom zrobił już masowy udział (1.200 zespołów — 17 tys. uczestników) wiejskich zespołów artystycznych w festiwalu sztuk radzieckich. Nie wolno zmarnować tego dorobku. Chodzi również o to, by zagadnienia kulturalne ściślej powiązać z wielkimi przeobrażeniami społecznymi wsi polskiej, których najgłębszym wyrazem jest zapoczątkowany ruch spółdzielczości produkcyjnej, ze wzmocnieniem pracy w PGR-ach, ze współczesną problematyką rolniczo - techniczną. Dlatego konieczne jest wprowadzenie w świetlicy wiejskiej doszkalania techniczno-rolniczego, wpajanie wiadomości nie tylko ogólnokształcących, ale i fachowych w formie odczytów, kółek technicznych i zajęć praktycznych.

Najbliższe zadania

W natłoku zadań kulturalnych na wsi, trzeba ustalić ich właściwą hierarchię. Do spraw naglących należy rozszerzenie i usprawnienie walki z analfabetyzmem. Trudno mówić o rewolucji kulturalnej, gdy nie jest jeszcze w pełni zlikwidowany analfabetyzm.

Dla skutecznej walki z przesądami i zabobonem trzeba wzmocnić we wszystkich kierunkach akcję oświatową w formie odczytów, pogadanek popularyzujących współczesną wiedzę, technikę, wspaniałe osiągnięcia ZSRR. Powinno to iść w parze z zakładaniem i aktywizacją kół samokształcenia i czytelnictwa uniwersytetów niedzielnych (na wzór wojew. warszawskiego). Pracę zespołów teatralnych trzeba również powiązać z pracą oświatową i traktować ją jako jedną z atrakcyjnych form samokształcenia, podnoszenia poziomu i rozszerzenia horyzontów kulturalnych wsi, a zwłaszcza młodzieży wiejskiej, chętnie pracującej w zespołach teatralnych.

Ważne źródło wzmocnienia ideowego pracy kulturalno - oświatowej na wsi płynie z ruchu łączności miasta ze wsią. Z dotychczasowych doświadczeń tego ruchu na odcinku kulturalnym trzeba wspólnie ze Związkami Zawodowymi (CRZZ) wyciągnąć odpowiednie nauki dla ulepszenia tej pracy. Jednym z jej braków jest fakt, że lepsze doświadczenia świetlic miejskich nie są przenoszone na wieś.

Wielkiego poruszenia kulturalnego nie można wywołać bez społecznej inicjatywy, twórczego wysiłku mas. Dlatego należy oprzeć, w większym niż dotychczas stopniu, rozbudowę prac kulturalnych na wsi na wiejskim aktywie społeczno-kulturalnym, na Zarządach Gromadzkich ZSCh, na Kołach Gospodyń Wiejskich, na nauczycielu, młodzieży, aktywie partii politycznych. Tam, gdzie działa kolektywnie aktyw świetlicowy — tam też tętni życie w świetlicy.

I wreszcie, na zakończenie, podstawowy i decydujący warunek wyjścia wsi polskiej na szeroki gościniec rozwoju kulturalnego. Jest to sprawa kadr, ich systematycznego szkolenia, właściwego wyzyskania i troski o ich rozwój. Wymaga zwłaszcza przyspieszenia sprawa przygotowania kadr świetlicowych — kierowników świetlic, aktywu świetlicowego, instruktorów różnorodnych zajęć świetlicowych. Z tego punktu widzenia wymagają rewizji plany Uniwersytetów Ludowych, które należy przestawić na szkolenie aktywu świetlicowego na wsi. Ważne jest również przeszkolenie w tym kierunku nauczycieli.

Opracowany przez Komisję Główną do Spraw Kultury skoordynowany plan szkolenia kadr kulturalno - oświatowych dla podstawowych organizacji społecznych uwzględnia (choć jeszcze w szczupłym zakresie) zaspokojenie tych potrzeb, jak również przewiduje wspólne szkolenie takich kadr dla miasta (Zw. Zaw.) i wsi (ZSCh), co niewątpliwie jest ważne dla zniesienia rogatek między kulturą robotniczą i chłopską, w walce o socjalistyczną treść naszej kultury narodowej.

Pierwsze drużyny zagraniczne na Wyścig Pokoju



Zawodnicy duńscy Foto AR



Zawodnicy fińscy

WYŚCIG POKOJU „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava"

ZAWODNICY DANII, FINLANDII i ANGLII W WARSZAWIE

Pierwsze drużyny zagraniczne na wyścig „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava", przybyły już do Warszawy. Wczoraj o godz. 14,30 wylądował na lotnisku na Okęciu samolot, wiozący zawodników duńskich i fińskich. Przyleciało nim 9 Duńczyków i 5 Finów. Reszta ekipy fińskiej, w skład której wchodzą zawodnicy Mäkkila, Laine, Salminem, trener Kaskenvessy i sprawozdawca sportowy dziennika Komunistycznej Partii Finlandii „Työkansan Sanomat" — red. Raatikainen zatrzymała się w Kopenhadze, skąd jutro przybędzie do Warszawy.

Przybyłych do Warszawy zawodników zagranicznych witali na lotnisku przedstawiciele „Trybuny Ludu", GKKF, Komitetu Wykonawczego Wyścigu, Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu oraz ZMP. Kierownicy obu drużyn otrzymali piękne wiązanki biało-czerwonych kwiatów. Z lotniska, zawodników przewieziono autokarem do hotelu „Bristol".

Drużyna duńska przybyła do Warszawy w następującym składzie: zawodnicy — Emborg, Andersen, Amentorp, Röpke, Milsen i Ostergaard oraz kierownik ekipy E. Andersen, masażysta Christensen i mechanik Hansen.

W skład ekipy fińskiej wchodzą: kierownik drużyny Penkhuri, trener Gabrielson i zawodnicy Kasslin, Punkkinen i Niemi.

W godzinach wieczornych przybyli również całkiem niespodzianie zawodnicy angielscy. Kolarze angielscy zamieszkali również w hotelu „Bristol".

DZIŚ PRZYBĘDĄ DO WARSZAWY CZTERY DRUŻYNY ZAGRANICZNE

W dniu dzisiejszym przybywać będą do Warszawy dalsi zawodnicy zagraniczni na wyścig „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava".

O godzinie 7.33 przybywają na dworzec Główny w Warszawie zawodnicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. O godz. 13-ej na lotnisku na Okęciu wyląduje samolot, którym przylecą zawodnicy węgierscy i albańscy. 15 minut później również na Okęciu wylądują zawodnicy rumuńscy.

Zawodnicy Polonii Francuskiej, którzy mieli przybyć do Warszawy w dniu wczorajszym, przełożyli swój przyjazd o dwa dni i przylecą do Warszawy w czwartek po południu razem z reprezentacją FSGT.

Na półce z książkami

Każdemu to, na czym mu mniej zależy

J. A. Szczepański

Adolf Rudnicki: „Pałeczka, czyli każdemu to, na czym mu mniej zależy". Czytelnik, Klub Odrodzenia, Warszawa, 1950. Str. 87.

Adolf Rudnicki jest wybitnym pisarzem, którego twórczość mogłaby współrzeźbić oblicze współczesnej literatury polskiej. Uważam za swój obowiązek — wobec uwag, które nastąpią — podkreślić na wstępie to zdanie, określające wartość i znaczenie twórczości Adolfa Rudnickiego.

Pióro Rudnickiego, wbrew pozorom, nie zawsze odwracało się od życia. Czyż „Żołnierze" nie byli ostrym i społecznie uzasadnionym protestem, czyż nie spełnili roli katalizatora? A po wojnie — czyż „Epoka pieców" nie jest wstrząsającym epickim dokumentem i oskarżeniem czasów osłupiającej grozy, czasów faszyzmu, które Rudnicki odtworzył z mocą jakiej niewiele równych w literaturze? Pisarstwo Rudnickiego, wiemy, jest obciążone psychologizmem mieszczańskiego schyłku i wysuwane z wielu stron wołania o zbliżenie się autora „Niekochanej" do współczesności, należy rozumieć właśnie w sensie nadziei na wydobycie się Rudnickiego z nawarstwień jałowego psychologizowania. Nie znaczy to, byśmy mieli nie doceniać trudności z jakimi zmagać się musi Rudnicki. Ale mamy prawo wymagać, by pisarz przemógł swą izolację inteligencką, by zaczął patrzeć na życie ostro widzącymi oczyma.

A cóż tymczasem robi Rudnicki?

Po wstrząsającym cyklu o zagładzie Żydów i po tak przepojonych humanizmem opowiadaniach jak „Ucieczka z Jasnej Polany" — dał Rudnicki już w „Scedzonym winie życia" produkt uboczny, niebezpiecznie i podejrzanie fermentujący, odsłaniający możliwości raczej drogi wstecz niż drogi naprzód. Wysoki kunszt artyzmu formalnego pozwolił Rudnickiemu utrzymać się jeszcze w „Scedzonym winie" na powierzchni zdarzeń. Ale zdradziecki rozbrat pomiędzy formą a treścią groził nieuchronną utratą tchu, jak to się stało z owym bohaterem szekspirowskim, który utonął w beczce wina. I oto po dłuższym milczeniu wystąpił Rudnicki z „Pałeczką".

W pierwszym rozdziałku tej „Pałeczki" Rudnicki słowa jednej z postaci powieści porównywa do brzęczenia much w ogrodzie: *„z początku brzęczenie much irytowało, ale z czasem słuchacz poddawał się i to poddawał się z zachwytem".* Rudnicki jest w błędzie jeśli sądzi, że jego nowej powieści ktokolwiek podda się i to z zachwytem.

Sprawa jest dosyć prosta, wbrew pozornym zawiłościom psychologicznym, w które Rudnicki z upodobaniem i dużym kunsztem kuglarskim a zarazem krawieckim odziewa mgławe postacie, snujące się po kartach „Pałeczki". Postawa melancholii, zniechęcenia i goryczy — żałosna teza, że niepowodzenie miłosne może złym wpływem zaciemnić wszystkie sprawy życiowe młodych ludzi 1950 r. — może dziś odpowiadać tylko odbiorcy, do którego Rudnicki swoich książek chyba nie chce adresować, może dziś wyrażać tylko ów *„świat słodkiej pleśni, świat, który odchodzi — ostatnie jego kwiaty".* Nie dziw, że w pojęciu całej, przeważającej reszty czytelników Rudnicki dał tylko *„jakąś wodę kwiatową, jakieś mydło toaletowe".*

Czytajmy dalej, starając się z ulotnych słów, aforyzmów i spięć myślowych rozszyfrować ludzi, których *„dni są tak szczelnie wypełnione niczym, że stanowią arcydzieło samo w sobie".* W tych słowach mamy klucz do zrozumienia „Pałeczki". Autor zdaje sobie uświadamiać „nicość" ale zarazem ulega fałszywemu i zgubnemu przekonaniu, że to „nic" to jednak „arcydzieło samo w sobie".

„Jest to dramat przed pustą widownią, gdzieniegdzie siedzi tylko garstka ludzi, dla których nie warto nawet puścić w ruch sceny obrotowej" —pisze Rudnicki. Czy to świadomość nieprzydatności? *„Tkwię w więzieniu tych tęsknot, na których osiadł kurz wieków".* Pisarz przemawia w imieniu tych wszystkich niepotrzebnych ludzi, których nazywa „generacją-kompostem" i którzy skazani są *„na to, żeby się podłożyć pod wóz historii i ani jęknąć".* Próbuje nie poprzestać na tym inteligenckim pesymizmie: *„Artysta, to największy temat współczesny!"* wykrzykuje i daje w „Pałeczce" świadectwo, iż wierzy w tę uzdrawiającą moc pięknoduchowskiego tematu, wierzy, że może ono *„chlebowi przywrócić smak".* Ale cóż: *„Tyle dla mnie życia, ile go w kręgu zapachu twoich włosów, rąk, sukni".* Kto tak stawia sprawę, nie może się dziwić, że odpowiedzią jest zniecierpliwione odłożenie książki na bok, a nawet — co najgorsze — uczucie nieżyczliwego znudzenia, które ogarnia po przeczytaniu „Pałeczki".

Kim są bowiem ludzie „Pałeczki", owi Gabriele i Krzysztofy, owe Karoliny, Pauliny i Józefiny i ta Pałeczka, której pewne szczegóły anatomiczne przyrównuje autor do instrumentu muzycznego? Rudnicki nie szczędzi im ostrych słów charakterystyki: *„Siedzą tu jak na wyspie, przyrośli do swych urynałów, opisują swoje płaskie przygody, mądrzą się swoimi przefasonowanymi mądrościami, swoim kunsztem za dwa grosze".* Pewien Jan *„wstawał zazwyczaj dopiero koło ósmej wieczorem".* Słowem, są to ludzie *„co leżą na kanapie przez trzydzieści kilka lat, zapatrzeni we własny pępek".*

Już rozumiemy. Rudnicki opisuje ludzi z duchowego getta, zamkniętych pod jakimś wyosobnionym, wyizolowanym od współczesności kloszem, ludzi bez rodowodu, ludzi widma, których się nie widzi, bo autor ani ich chce ani może ukazać. Bardzo smutne i jałowe sprawy zagubionych w świecie inteligentów, rozstrzygane typowo po artystowsku, stanowią cały sens książki. Nawet niezmiennie doniosłe rachunki sumienia pisarskiego kulminują w dość błahym opowiadaniu miłosnym, zakończonym nieudanym, jak wszystko co przedsięwziął, zamachem samobójczym poety Krzysztofa. Jest tu głębokie pęknięcie, widoma skaza połowiczności, niemożność oderwania się od tematu, nie ma niestety owej ostrej satyry, której by może się spodziewał czytelnik z zacytowanych urywków.

Powróciliśmy do punktu wyjścia; jeśli nawet autor zdobywa się na akcenty krytyczne, są one roztopione w wodzie kwiatowej „obiektywizmu" tak daleko posuniętego, że staje się — obojętne czy świadomie — afirmacją.

„Znalazła się przed nim jak bezbronny tłum na szosach przed pikującym lotnikiem". Nawet takie obrazy służą jedynie do czczych porównań miłosnych. Sensem książki nie jest ani jakaś — niewidoczna — próba wyjścia Rudnickiego poza zakres żałośnie mieszczańskich spraw, w które się wplątał, ani piękne opisy Kazimierza nad Wisłą i wstrząsające wspomnienie o zagładzie Żydów w tej miejscowości, krótki epizod, dający się zestawić z najmocniejszymi stronami dawniejszej prozy Rudnickiego. Opowieść kulminuje raczej w sugestywnych obrazach ciemnego parku, na którego ławkach przysiadają pary za parami, mówią rzeczy puste i mdłe, choć pełne samowiedzy nicości, jak ludzie Sartre'a. Czyż nie sartrowskie jest zakończenie „Pałeczki"?

Powieść jest aluzyjna, zakładająca że czytelnik wie o kogo chodzi. Ale czytelnik nie chce tych wtajemniczeń i do aluzji nie szuka klucza.

„Książki, które są tylko książkami, straciły rację bytu. Naszym czasom potrzebne są książki-czyny". „Pałeczka" to właśnie przykład książki, która straciła wszelką rację bytu.

Na tym koniec? Na szczęście — nie. Czytamy bowiem w gazecie: „Adolf Rudnicki przyjechał obecnie na kilkumiesięczny pobyt do Krakowa, by zetknąć się z życiem jego robotników, jego fabryk, by poznać nowy Kraków. Adolf Rudnicki zapozna się podczas swego pobytu w Krakowie z fabryką Krakowskie Zakłady Sodowe i Nową Hutą.

„Bo pisarz współczesny ciągle jeszcze widzi nową rzeczywistość oczyma człowieka zza biurka — mówi Adolf Rudnicki. — I uważam za prawdziwe kalectwo ludzi dzisiejszych, a przede wszystkim pisarzy nie znać kapitalnych problemów, jakie narzuca nam życie".

Pragniemy nie wątpić, że spotkanie z żywymi ludźmi, tworzącymi epokę, da Rudnickiemu siłę jak Anteuszowi zetknięcie z ziemią i w autorze „Szekspira" pozwoli powitać autora książki o sprawach, na których jemu samemu najbardziej zależy.

Kronika kulturalna krajów demokracji ludowej

PRAGA KU CZCI MAJAKOWSKIEGO

W Pradze w Domu Słowiańskim odbyła się uroczysta akademia ku czci wielkiego radzieckiego poety — rewolucjonisty, Włodzimierza Majakowskiego. W stolicy Czechosłowacji otwarta została również wystawa, poświęcona życiu i twórczości Majakowskiego. Na otwarcie wystawy przybył m. in. ambasador R. P. w Pradze, Wiktor Grosz. Dla uczczenia pamięci Włodzimierza Majakowskiego poczta czechosłowacka wypuściła nowe znaczki z portretem poety, w wykonaniu profesora Zwolińskiego.

TYDZIEŃ FILMU CZECHOSŁOWACKIEGO W BUŁGARII

W Bułgarii rozpoczął się tydzień filmu czechosłowackiego. Na ekranach kin bułgarskich wyświetlane są najnowsze filmy produkcji czechosłowackiej. Członkowie delegacji filmowców czechosłowackich, przybyłej do Bułgarii, wygłaszają referaty o kinematografii czechosłowackiej.

OTWARCIE ALBAŃSKIEJ FILHARMONII PAŃSTWOWEJ W TIRANIE

W Tiranie odbyło się uroczyste otwarcie Albańskiej Filharmonii Państwowej. Filharmonia będzie centralnym ośrodkiem muzycznym i choreograficznym Albanii.

WYSTAWA KSIĄŻKI RADZIECKIEJ W BRNIE

W Brnie otwarto wystawę ruchomą książki radzieckiej. Wystawa zawiera kilka tysięcy książek, obrazujących dorobek wydawniczy wszystkich narodów Związku Radzieckiego oraz książki pisarzy czechosłowackich, które ukazały się w ZSRR w przekładzie na język rosyjski.

NOWE TEATRY W BUKARESZCIE

W Bukareszcie otwarto „Teatr Młodzieży" i „Teatr Satyry i Komedii". „Teatr Młodzieży" wystawił, jako pierwszą, sztukę Ostrowskiego „Jak hartowała się stal", a „Teatr Satyry i Komedii" wystąpił z premierą sztuki Stefanescu — „Decebal", będącej ostrą satyrą na burżuazję rumuńską.

PIERWSZY WĘGIERSKI FILM KOLOROWY

W Budapeszcie odbyła się premiera pierwszego węgierskiego filmu kolorowego pt. „Ludasz Mari", opartego na poemacie węgierskiego poety, żyjącego na przełomie XVIII i XIX wieku — M. Fazenkasza. Film obrazuje walkę legendarnego bohatera ludowego Mari przeciwko despotycznym feudałom.

SZTUKA A. ZAPOTOCKY'EGO NA SCENIE TEATRU W SOFII

W Teatrze Narodowym w Sofii odbyła się premiera sztuki A. Zapotocky'ego — premiera rządu Czechosłowacji — pt. „Krocza nowi bojcwnicy". Sztuka została entuzjastycznie przyjęta przez publiczność.